



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(532)**

44. posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich
w dniu 19 grudnia 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2007 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów; Kancelaria Prezydenta RP; Kancelaria Sejmu; Krajowe Biuro Wyborcze; Kancelaria Senatu (druki sejmowe nr 1000, 1156, 1156-A).
2. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmian w składach komisji senackich (druk nr 325).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Witam przedstawicieli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i naszego Biura Legislacyjnego.

Przedmiotem analizy jest część budżetu, która dotyczy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę, może zaczniemy od tego, żebyście państwo zaprezentowali zakres budżetowych propozycji: jak one zostały zrealizowane i jakie są różnice między tym, co było przedmiotem naszej wstępnej analizy, a tym, co jest już uchwalone przez Sejm, i swoje uwagi do tego budżetu.

Bardzo proszę, kto z państwa będzie referował? Bardzo proszę o przedstawianie się do protokołu.

(Głos z sali: Proszę włączyć mikrofon.)

**Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Jakub Skiba:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nazywam się Jakub Skiba. Jestem dyrektorem generalnym Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Chciałbym w imieniu swojego szefa, pana ministra Błaszczaka, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, serdecznie przeprosić za to, że nie mógł osobiście przybyć na to spotkanie, również jego zastępca nie był w stanie tego uczynić, dlatego że nie jest dzisiaj obecny w pracy, ma inne zadania służbowe, pan minister po skończonym posiedzeniu Rady Ministrów udał się na posiedzenie kolegium do spraw służb specjalnych, które ma obradować nad niezwykle ważnymi przedmiotami, i dlatego poprosił mnie, żebym w jego imieniu przeprosił państwa, że kancelaria dzisiaj jest reprezentowana na poziomie dyrektora generalnego, co oczywiście nie jest do końca stosowne, ale sytuacja jest wyjątkowa, jeszcze raz bardzo za to przepraszam.

A teraz chciałbym przejść do tematu. Projekt budżetu kancelarii na 2007 r. został szczegółowo omówiony w informacji, która została złożona Wysokiej Komisji, niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na niektóre problemy związane z tym projektem.

Dochody budżetowe na 2007 r. zostały zaplanowane w wysokości 21 milionów 422 tysiące zł, to jest w wysokości 163,7% przewidywanego wykonania za 2006 r.

Wzrost dochodów wynika ze zwrotu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, przeznaczonych na finansowanie programów i projektów realizowanych w 2006 r. przez Urząd Służby Cywilnej, którego zadania kancelaria w dużej części przejęła. Planowane dochody w rozdziale 75001 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej” uzyskane zostaną z rozliczeń z roku ubiegłego oraz odsetek bankowych; w rozdziale 75095 „Pozostała działalność” z tytułu zwrotu środków pochodzących z Unii Europejskiej na finansowanie programów i projektów realizowanych w 2006 r. przez Urząd Służby Cywilnej – w 2007 r. kancelaria premiera będzie kontynuowała programy i projekty z udziałem środków z budżetu Unii Europejskiej; w rozdziale 75097 „Gospodarstwa pomocnicze” – z tytułu zaliczkowych wpłat z rozliczenia zysku Centrum Obsługi KPRM, które jest gospodarstwem pomocniczym kancelarii, oraz odsetek od środków przeznaczonych na inwestycje, uzyskanych z podziału zysku. Zgodnie z art. 26 ust. 7 ustawy o finansach publicznych Centrum Obsługi KPRM po odprowadzeniu podatku dochodowego wpłaca do budżetu połowę osiągniętego zysku.

Wydatki budżetowe na 2007 r. w przedłożonym Wysokiej Komisji projekcie zaplanowano na kwotę 106 milionów 668 tysięcy zł, w stosunku do przewidywanego wykonania w 2006 r. są one wyższe o 13,8%. W przyjętej przez Sejm w dniu 15 grudnia bieżącego roku ustawie budżetowej na 2007 r. wydatki zostały zmniejszone o 219 tysięcy zł i wynoszą 106 milionów 449 tysięcy zł. Stanowią one 113,6% przewidywanego wykonania budżetu w 2006 r., czyli zmiana jest relatywnie niewielka. Zmniejszenie wydatków o kwotę 219 tysięcy zł związane jest z przeniesieniem do części 58 „Główny Urząd Statystyczny” zadań związanych z działalnością Rządowej Rady Ludnościowej.

Wydatki budżetowe w poszczególnych działach kształtują się następująco: dział 710 „Działalność usługowa” – 3 miliony 221 tysięcy zł, dział 750 „Administracja publiczna” – 103 miliony 113 tysięcy zł, i dział 752 „Obrona narodowa” – 115 tysięcy zł.

W ramach działu 710 „Działalność usługowa” finansowana jest dotacja dla fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej i jest ona utrzymana dokładnie na takim samym poziomie, jak w roku 2006.

W dziale 750 „Administracja publiczna” wydatki stanowią największą pozycję, to jest 96,9%. W ramach tego działu finansowane są nie tylko wydatki związane z utrzymaniem i funkcjonowaniem kancelarii, ale także dotacje dla Krajowej Szkoły Administracji Publicznej oraz działalność Rady do spraw Uchodźców i tak zwana pozostała działalność.

W rozdziale 75001 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej” w ramach ogólnych wydatków zaplanowanych na utrzymanie kancelarii w wysokości 78 milionów 910 tysięcy zł największą pozycję stanowią wynagrodzenia z pochodnymi – 53 miliony 857 tysięcy zł, w tym wynagrodzenia bezosobowe – 3 miliony 38 tysięcy zł. W ramach tej pozycji sfinansowane zostaną również wypłaty dodatkowego wynagrodzenia rocznego za 2006 r. pracownikom zlikwidowanego Rządowego Centrum Studiów Strategicznych i Urzędu Służby Cywilnej, które kancelaria premiera przejęła w roku 2006.

W projekcie planu na 2007 r. wydatki na wynagrodzenia wraz z pochodnymi zabezpieczono zgodnie z wytycznymi zawartymi w piśmie ministra finansów, czyli na poziomie ustawy budżetowej na rok 2006, z uwzględnieniem całorocznych skutków zmian, jakie zaszły w administracji rządowej w 2006 r. Szczegółowe omówienie tych zmian zostało już Wysokiej Komisji przedłożone w formie informacji.

Zakupy towarów i usług zaplanowano w wysokości 18 milionów 876 tysięcy zł, co stanowi 110,7% przewidywanego wykonania w 2006 r.

Wydatki majątkowe w wysokości 3 milionów zł stanowią 94,6% przewidywanego wykonania w 2006 r.

Środki budżetowe przewidziane na inwestycje budowlane dotyczą wyłącznie inwestycji kontynuowanych, czyli tych, które zostały rozpoczęte albo w tym roku, albo nawet wcześniej, to jest modernizacji obiektów w kancelarii w Alejach Ujazdowskich 1/3. Środki na zakupy inwestycyjne, na przykład na zakup zintegrowanego systemu ARP, zawierającego co najmniej pięć modułów, takich jak płace, kadry, finanse, ewidencja majątku, budżetowanie, również mieszczą się w tej pozycji.

W rozdziale 75065 „Krajowa Szkoła Administracji Publicznej” planowana dotacja dla KSAP w wysokości 9 milionów 634 tysięcy zł jest o 29% wyższa od przewidywanego wykonania w roku 2006. W tej planowanej dotacji wynagrodzenia ogółem dla osiemdziesięciu etatów wynoszą 4 miliony 170 tysięcy zł. Trzeba oczywiście bardzo mocno podkreślić, że wzrost ten jest spowodowany zupełnie nowymi zadaniami realizowanymi przez Krajową Szkołę Administracji Publicznej, wynikającymi z dwóch ustaw: o służbie cywilnej i o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych. Do zadań tych zaliczyć należy niezmiernie istotne sprawy dla funkcjonowania administracji, to jest przygotowywanie i przeprowadzanie postępowań kwalifikacyjnych dla pracowników służby cywilnej ubiegających się o mianowanie, co było poprzednio zadaniem Urzędu Służby Cywilnej, jak również przeprowadzanie egzaminów do państwowego zasobu kadrowego, co jest zadaniem zupełnie nowym całej administracji.

W rozdziale 75068 „Rada do spraw Uchodźców” zaplanowano wydatki związane z działalnością rady w wysokości 630 tysięcy zł i jest to kwota równa kwocie przeznaczanej na ten cel w roku 2006.

W rozdziale 75095 „Pozostała działalność” są zaplanowane środki w wysokości 13 milionów 939 tysięcy zł, przeznaczone między innymi na wydatki związane z finansowaniem projektów z udziałem środków z Unii Europejskiej – 8 milionów 322 tysięcy zł, które to wydatki nie występują w 2006 r., nagrodami dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ministerstwach, urzędach centralnych i wojewódzkich, chodzi tutaj o nagrody dla tak zwanej erki – 2 miliony 154 tysiące zł, i to jest dokładnie ten sam poziom, co w roku 2006, nagrodami prezesa Rady Ministrów za wyróżnione rozprawy doktorskie i habilitacyjne oraz działalność naukową, naukowo-techniczną lub artystyczną – 1 milion 455 tysięcy zł, tutaj również utrzymano poziom z 2006 r. Wchodzi w to także fundusz dyspozycyjny prezesa Rady Ministrów – 1 milion 670 tysięcy zł, również na poziomie z 2006 r. Wydatki w tym rozdziale stanowią 131,5% w stosunku do przewidywanego wykonania budżetu w tym zakresie w 2006 r. Wzrost ten wynika z kontynuacji programów i projektów realizowanych przez Urząd Służby Cywilnej, współfinansowanych ze środków unijnych, jest to niejako dziedzictwo po tym właśnie urzędzie.

W ramach działu 752 „Obrona narodowa” zaplanowano kwotę 115 tysięcy zł na realizowanie przez kancelarię premiera zadań objętych programem pozamilitarnych przygotowań obronnych Rzeczypospolitej w latach 2007–2012.

Projekt wydatków budżetowych w części 16 na 2007 r. obejmuje plan finansowy centrum obsługi, czyli gospodarstwa pomocniczego kancelarii, w którym przychody są planowane w wysokości 139 milionów 944 tysięcy zł, to jest 86,3% przewidy-

wanego wykonania w 2006 r., a wydatki w wysokości 113 milionów 830 tysięcy zł, co stanowi 87,4% przewidywanego wykonania ubiegłorocznego. Zmniejszenie przychodów wynika ze spadku sprzedaży usług czasowych, między innymi wskutek likwidacji kilku ośrodków czasowych, którymi dysponowała kancelaria premiera, a także spadku sprzedaży produktów wydawnictw promulgacyjnych w prenumeracie oraz przychodów z najmu i dzierżawy w związku z przekazaniem niektórych dotychczas administrowanych przez kancelarię obiektów. Przy planowaniu wydatków założono zmniejszenie kosztów wynagrodzeń osobowych i dodatkowego wynagrodzenia rocznego o 11,1% w stosunku do wykonania w 2006 r., co ma związek ze zmniejszeniem zatrudnienia o sto sześć etatów – to jest bardzo poważny ruch kadrowy, racjonalizujący, restrukturyzacyjny – zużycia materiałów przede wszystkim w zakładzie wydawnictw i poligrafii oraz usług, szczególnie remontowych.

Do projektu części 16 budżetu na 2007 r. załączony został trzyletni plan limitu mianowań urzędników w służbie cywilnej. Przypomnę jeszcze raz, że jest to właśnie nowe zadanie, które Kancelaria Prezesa Rady Ministrów aktualnie wykonuje. W celu zapewnienia racjonalnego gospodarowania zasobami administracji rządowej na podstawie ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej plan limitu mianowań urzędników w służbie cywilnej na koniec kolejnych trzech lat, czyli od 2007 do 2009 r., wynosi po trzy tysiące osób. Z roku na rok odnotowuje się znaczący wzrost zainteresowania uzyskaniem statusu urzędnika służby cywilnej i to jest właśnie powód określenia na tym poziomie limitu mianowań.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, na zakończenie wystąpienia chciałbym uprzejmie zwrócić państwa uwagę na to, że zasadniczy wpływ na wzrost wydatków w stosunku do przewidywanego wykonania budżetu w 2006 r. mają zmiany w administracji rządowej, takie jak likwidacja Rządowego Centrum Studiów Strategicznych i Urzędu Służby Cywilnej, które miały miejsce w 2006 r. W związku z przejęciem przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań zlikwidowanego Urzędu Służby Cywilnej znacznie została rozszerzona statutowa działalność kancelarii. W rozdziale 75001 wydatki bieżące przeznaczane na zadania wynikające z ustawy o służbie cywilnej zostały zwiększone o kwotę 7 milionów 156 tysięcy zł, w tym wynagrodzenia wraz z pochodnymi o 4 miliony 611 tysięcy zł. Zmiana ta została wprowadzona w ostatnich miesiącach 2006 r., dlatego nie znalazła odzwierciedlenia w przewidywanym wykonaniu wydatków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w tym okresie. W tych warunkach planowane wydatki na 2007 r. w poszczególnych grupach ekonomicznych działu 750, jak i w rozdziałach 75001, 75065, 75095 w porównaniu z przewidywanym wykonaniem budżetu w tym zakresie w 2006 r. wykazują tendencję wzrostową.

Bardzo dziękuję za umożliwienie mi omówienia w formie skrótowej projektu budżetu kancelarii na 2007 r.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Prosiłbym teraz, zgodnie z przyjętą przez nas procedurą, żeby Biuro Legislacyjne się wypowiedziało odnośnie do tej części budżetu: w jakim zakresie jest to budżet spełniający wymogi, które nakłada ustawa, i w jakim zakresie środki na te nowe zadania mieszczą się w kryteriach wzrostu przyjętych dla przeciętnych wydatków we wszystkich działach, związanych między innymi z prognozą inflacyjną? Dziękuję.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Adam Niemczewski, Biuro Legislacyjne.
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Z punktu widzenia formalnoprawnego do budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nie mamy żadnych uwag.

Trudno nam się odnieść do przeliczenia wartości związanych z poszerzeniem zadań Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ponieważ to nie jest zakres kompetencji naszego biura, oceniać, czy przyjęto właściwe mierniki, tak że uchylam się od odpowiedzi w tym zakresie, to pytanie jest bardziej dla ekonomisty. Bardzo przepraszam, Panie Przewodniczący.

Z punktu widzenia formalnoprawnego budżet w części 16 „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów” zawiera również grupę wydatków, która nie była objęta, jak mówił pan dyrektor, budżetem w 2006 r., a tym bardziej w 2005 r., to znaczy finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej. Wydatki te są teraz przewidziane w rozdziale 75095 „Pozostała działalność”. Jest to nowa grupa wydatków ujęta w budżecie państwa i jest to związane z nową koncepcją: włączeniem do budżetu wszystkich środków pochodzących z Unii Europejskiej i środków niezwracanych, pochodzących z krajów EFTA, co jest z kolei związane w ogóle z nowym modelem, czyli większą jawnością finansów publicznych, a tym samym lepszą nad nimi kontrolą i większą przejrzystością budżetu. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Ja bym tylko chciał, żeby pan był łaskaw wyjaśnić nam wszystkim, w jakim zakresie Unia Europejska będzie finansowała Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, bo to jest dla mnie niejasne.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: To jest w rozdziale 75095 „Pozostała działalność”. Jest tu przewidziana kwota 8 milionów 322 tysięcy zł...)

Może zapytamy bezpośrednio, jeżeli pan pozwoli, Kolego, przedstawiciela Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Jakub Skiba:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chodzi o szkolenia...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Do protokołu poprosimy o nazwisko, jeszcze raz.)

Jakub Skiba, dyrektor generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo.)

To wynika z przyjętych procedur, które mają obowiązywać w roku przyszłym, chodzi o finansowanie projektów z tak zwanego EFS, to jest działanie 2.4: wzmacnianie zdol-

ności administracyjnych, w które zaangażowany był poprzednio Urząd Służby Cywilnej. Aktualnie kancelaria przejęła te zadania i to są środki przeznaczone na szkolenia w ramach służby cywilnej, jak również w ramach państwowego zasobu kadrowego. Na ten cel...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jaki procent będzie własnych wkładów, a jaki procent jest przewidziany pomocy unijnej?)

Bardzo proszę, współfinansowanie to jest...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Może w liczbach bezwzględnych.)

W liczbach bezwzględnych, proszę bardzo: 3 miliony 432 tysiące zł, a finansowanie z Unii Europejskiej – 4 miliony 890 tysięcy zł.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Cztery tysiące...)

4 miliony 890 tysięcy zł i to jest oczywiście ujęte w budżecie, razem to się składa właśnie na kwotę 8 milionów 322 tysięcy zł.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Jeśli ktoś z panów senatorów ma pytania, to bardzo proszę, albo do przedstawiciela Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, albo do Biura Legislacyjnego. Nie ma.

Proszę państwa, czy możemy uznać tym samym... Ja mam materiał, który państwo też dostaliście. Na prośbę przewodniczącego dostaliśmy materiał porównawczy, opinię dotyczącą projektu ustawy budżetowej na rok 2007 i materiał pod tytułem... porównanie z latami poprzednimi, z rokiem 1996. Czy są jakieś dodatkowe uwagi? Skoro nie ma, to poddam pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie tego budżetu. Czy jesteście gotowi?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czego nie mamy?

Bardzo proszę.

(Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jakub Skiba: Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący...)

No oczywiście, ale jest opinia wstępna.

(Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jakub Skiba: ...bo marszałek Sejmu jeszcze nie przekazał budżetu uchwalonego marszałkowi Senatowi.)

Wiem, ale jest opinia wstępna i projekt jest wstępny oczywiście.

Czy więc możemy wstępnie zaopiniować pozytywnie charakter tych propozycji budżetowych? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to nie poddam tego pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu.

W związku z tym dziękuję państwu bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jak będziemy mieli ustawę, wtedy będziemy głosowali, dzisiaj opiniujemy.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie ma rady, dzisiaj macie państwo wstęp, projekt. Dla mnie jest bardzo istotne... To już *pro domo sua*. Dziękuję państwu bardzo. Na użytek naszej komisji chciałbym powiedzieć, że praca nad budżetem jest pracą bardzo problematyczną, jeżeli chodzi o Senat, bo Senat nie przygotowuje, tylko kontroluje i jak uczy dotychczasowa praktyka, poprawki Senatowi mają raczej charakter kosmetyczny i nie mogą naruszać struktury ustawy przyjętej przez Sejm. W związku z tym był też problem konstytucyjny: w jakim zakresie... i czy w ogóle Senat ma tak intensywnie pracować nad budżetem, bo pracy wkładamy w to bardzo dużo, a efekt jest dosyć mizerny, sądząc po tym,

jak Sejm traktuje poprawki Senatu. Dlatego przyjęliśmy w komisji, że najpierw przedstawiamy i opiniujemy projekt, który płynie do Sejmu, taki harmonogram założyliśmy, a później dostajemy ustawę budżetową, bo jest niezwykle ważne, żeby porównać to, co dostajemy jako projekt, i to, co wychodzi z Sejmu, bo wtedy widzimy kierunek pracy Sejmu nad budżetem. Wydaje mi się, że nie tyle ocena liczb bezwzględnych, ile sposób pracy nad budżetem i charakter budżetu należą do Senatu, przynajmniej wedle mojego rozeznania. Ja zwracam uwagę szanownych kolegów, że pozwoliłem sobie zażądać, dla naszej wiedzy, skoro przyglądamy się budżetowi...

Bardzo prosimy.

(*Głos z sali: Kancelaria Sejmu.*)

Kancelaria Sejmu?

(*Głos z sali: Nie, nie, prezydenta.*)

Prezydenta? Serdecznie prosimy. Zapraszamy.

(*Głos z sali: Gdzie możemy usiąść?*)

Gdzie państwo sobie życzycie, zapraszam, jeszcze nie podejmujemy... mówię *pro domo sua* na razie, proszę państwa, jaki jest nasz stosunek do pracy nad budżetem w Senacie i w Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

W związku z tym pozwoliłem sobie zamówić dla państwa materiał poglądowy, być może za daleko sięgający, ale obrazujący zakres i charakter pewnej ewolucji wydatków budżetowych, mianowicie porównanie roku 1996 z rokiem 1995, czyli poprzednim, bo w 1996 r. mamy do czynienia z wykonaniem budżetu w 1995 r. Te pozycje w roku 1996 i przyrosty wydatków budżetowych dadzą nam diachroniczny obraz dynamizmu wydatków budżetowych kształtowanych przez władzę ustawodawczą i później realizowanych.

Witam przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, uprzejmie proszę państwa o przedstawienie się do protokołu.

(*Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Grażyna Druś, dyrektor Biura Finansowego.*)

Jak, jak, przepraszam, bo nazwiska nie dosłyszałem...

(*Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Grażyna Druś.*)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, a pan?

(*Dyrektor Biura Administracyjnego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Maciej Myszka:*

Maciej Myszka...)

Maciej Łyżka?

(*Głosy z sali: Myszka.*)

(*Dyrektor Biura Administracyjnego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Maciej Myszka: Dyrektor Biura Administracyjnego.*)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego przystąpimy do rozpoznania projektu ustawy budżetowej w zakresie Kancelarii Prezydenta RP.

Bardzo proszę, kto z państwa zechce przedstawić założenia tego projektu i charakter pozycji, o które wzbogaca się Kancelaria Prezydenta RP w porównaniu z latami poprzednimi?

Bardzo proszę, pani Grażyna Druś.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Na początku chciałabym serdecznie przeprosić w imieniu pana ministra Aleksandra Marka Szczygły, szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za nieobecność, ale bardzo ważne sprawy służbowe nie pozwoliły panu ministrowi na wzięcie udziału w tym posiedzeniu i nas prosił o to, żebyśmy reprezentowali Kancelarię Prezydenta RP.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Bardzo proszę, myślę, że jakość prezentacji na tym nie straci.)

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Projekt budżetu kancelarii przedstawiony panom senatorom w informacji o projekcie budżetu Kancelarii Prezydenta RP na 2007 r. omawia dochody i wydatki kancelarii oraz przewidywane prognozy wykonania budżetu w 2006 r. Podstawę wyliczenia budżetu na 2007 r. stanowiły przede wszystkim właśnie przewidywane wykonanie, czyli to, co osiągniemy na koniec 2006 r., jak również potrzeby zgłaszane przez poszczególne jednostki statutowe kancelarii oraz stałe wydatki ponoszone przez kancelarię. Uwzględniony został również w konstrukcji części 01 budżetu „Kancelaria Prezydenta RP” średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług ogłoszony przez rząd do konstrukcji budżetu państwa, czyli 101,9%.

Przedstawiony w informacji projekt budżetu Kancelarii Prezydenta obejmuje wydatki nie tylko związane z czystą, że tak powiem, działalnością Kancelarii Prezydenta, ale również wydatki, które kancelaria ustawowo musi ponosić. Są to wydatki związane z funkcjonowaniem Biura Bezpieczeństwa Narodowego, przekazywaniem dotacji na rzecz Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, wydatki wspólnej komisji orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych rzecznika no i wydatki na prowadzenie sekretariatu oraz audytu wewnętrznego.

W budżecie kancelarii znajdują się również wydatki, także zapisane w ustawie, związane z wydatkowaniem środków na uposażenie i prowadzenie biur byłych prezydentów oraz nadawaniem odznaczeń państwowych. Te wydatki, poza kancelaryjnymi, stanowią 40,3% ogólnej kwoty wydatków przewidzianych w projekcie budżetu kancelarii na 2007 r.

Jeśli podejść bardziej szczegółowo do projektu budżetu kancelarii, to zakłada on osiągnięcie również dochodów budżetowych. W 2007 r. przewiduje się je na poziomie 1 miliona 35 tysięcy zł, czyli mają one być o 17,6% wyższe niż dochody w tym roku. Ten wzrost jest spowodowany przede wszystkim większymi dochodami, które planujemy osiągnąć w przyszłym roku z czynszów i wynajmu pomieszczeń, a także ze sprzedaży składników majątkowych.

Jeśli chodzi o wydatki, to budżet kancelarii został ustalony na poziomie 161 milionów 475 tysięcy zł. Ta kwota w stosunku do wykonania budżetu w 2005 r. wzrasta o 1,2%, a do ustawy budżetowej na ten rok o 7,9%. Na ten wzrost mają przede wszystkim wpływ dwie rzeczy.

Zgłoszona dotacja na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa w wysokości 45 milionów 500 tysięcy zł w porównaniu do wykonania w 2005 r., które wyniosło 30 milionów 500 tysięcy zł, wzrosła o 15 milionów zł, natomiast w porównaniu do przewidywanego wykonania w tym roku wzrasta o 8 milionów zł, czyli wynie-

sie 121,3%. Przy przekazywaniu środków na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa zachowana jest zasada konsekwentnego utrzymywania proporcji pomiędzy środkami z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa a udziałem właścicieli i użytkowników i te relacje wynoszą mniej więc 1:1, inaczej mówiąc, przy wysokości środków narodowego funduszu, które są planowane w budżecie na przyszły rok w wysokości 45 milionów 500 tysięcy zł, wysokość całego funduszu osiągnie 90 milionów zł.

Zwiększone zostały również wydatki Biura Bezpieczeństwa Narodowego przewidywane na 2007 r. do kwoty 13 milionów 270 tysięcy zł. Wydatki te wzrastają o 4 miliony 420 tysięcy zł w porównaniu z tym rokiem, a w porównaniu z wykonaniem w 2005 r. o 2 miliony 330 tysięcy zł, bo wtedy wykonanie wyniosło 10 milionów 938 tysięcy zł.

Kancelaria w swojej części ustawy budżetowej ma również rozdział pod tytułem „Gospodarstwo pomocnicze”, z którego finansuje swoje potrzeby. Po prostu są to środki przeznaczone na zakup usług świadczonych przez gospodarstwo pomocnicze na rzecz kancelarii i są one rzędu 19 milionów 900 tysięcy zł.

Chciałabym jeszcze podkreślić, że jeśli chodzi o zatrudnienie i fundusz wynagrodzeń w Kancelarii Prezydenta, to utrzymujemy je na takim poziomie, jak w tym roku. W przyszłym roku planowane są dwieście dziewięćdziesiąt cztery etaty przy funduszu wynagrodzeń wynoszącym 26 milionów 200 tysięcy zł, czyli w takiej wysokości, jak jego przewidywane wykonanie w tym roku, zapisane w ustawie też w takiej kwocie.

W Biurze Bezpieczeństwa Narodowego przewiduje się zwiększenie etatów pracowników cywilnych oraz żołnierzy i funkcjonariuszy.

Środki na uposażenia byłych prezydentów są zabezpieczone w rozdziale „Pozostała działalność”.

Jeśli chodzi o środki na wydatki związane z finansowaniem remontów i inwestycji w Kancelarii Prezydenta, to w 2007 r. na remonty oraz konserwacje obiektów i urzędzeń przewiduje się 6 milionów 600 tysięcy zł i ta kwota stanowi 88% środków zapisanych w ustawie budżetowej na 2006 r.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ile, przepraszam?)

6 milionów 600 tysięcy zł.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: A procentowo?)

88%, czyli o 12% mniej.

Jeśli chodzi o wydatki inwestycyjne, to w budżecie kancelarii zaplanowano kwotę 17 milionów 500 tysięcy zł, w tym roku mamy 17 milionów 300 tysięcy zł, czyli jest wzrost w granicach 1,5%. Mamy zamiar przeznaczyć te środki na roboty budowlane – 13 milionów 500 tysięcy zł i na zakupy inwestycyjne – 4 miliony zł, czyli na zakupy inwestycyjne na poziomie tego roku, natomiast na roboty budowlane o 200 tysięcy zł więcej.

Dla Biura Bezpieczeństwa Narodowego inwestycje zaplanowane zostały w wysokości 300 tysięcy zł, z tego 100 tysięcy zł zabezpieczono na roboty modernizacyjno-budowlane, a 200 tysięcy zł na zakupy inwestycyjne.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ile na roboty budowlane?)

100 tysięcy zł, a 200 tysięcy zł na zakupy dla Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Przedstawiając bardzo skrótowo, sygnalnie projekt budżetu Kancelarii Prezydenta, pozwalam sobie prosić o przychyłność w rozpatrywaniu naszych potrzeb i pozytywne ustosunkowanie się do naszego budżetu.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo. Oczywiście, informuję uprzejmie, my przymierzamy się do projektu.

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Tak.)

To, co przyjdzie do nas z Sejmu, będzie przedmiotem naszego oglądu w perspektywie tego, co państwo prezentujecie, i tego, co nam Sejm zaoferuje. Jak państwo słyszeliście, przyjmujemy taką zasadę, ponieważ mamy mały wpływ na liczby bezwzględne, niemniej jednak jesteśmy zobligowani kontrolować poprawność funkcjonowania pierwszej izby w tym zakresie. Bardzo dziękuję.

Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

(Głos z sali: Ja chciałbym jeszcze o coś zapytać.)

Najpierw biuro, a później będą pytania, taki przyjęliśmy, Panie Senatorze, jeśli pan pozwoli, tryb postępowania.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Adam Niemczewski.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, nie mamy uwag do tego budżetu od strony formalnoprawnej. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Ja mam jedno sprostowanie. Pani powiedziała w swoim sprawozdaniu, jeśli chodzi o gospodarstwa pomocnicze, że wydatki na 2007 r. to jest 19 milionów 19 tysięcy...

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: 19 milionów 900 tysięcy zł.)

Tak, 19 milionów 900 tysięcy zł. W państwa analizie zaś, którą zamówiliśmy, mówię o opinii dotyczącej ustawy budżetowej, ta pozycja to jest 17 milionów 900 tysięcy zł. Skąd bierze się ta różnica? Dlaczego było 17 milionów, a teraz jest 19 milionów zł? Czy można by to wyjaśnić?

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Proszę uprzejmie, już wyjaśniam.)

Przepraszam bardzo, ale to jest różnica w dokumentach, które nam się prezentuje, chodzi o wyjaśnienie...

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Na ten rok mamy przewidzianą w ustawie kwotę 17 milionów 700 tysięcy zł. Na przyszły rok przewidywaliśmy w naszym projekcie zgłoszonym do Ministerstwa Fi-

nansów i potem do Komisji Finansów Publicznych kwotę 19 milionów 900 tysięcy zł. W trakcie debaty budżetowej w komisjach była propozycja jednego z panów posłów o zmniejszenie kwoty na zakup usług w gospodarstwie o 2 miliony zł. Podejrzewam, że to jest właśnie ta zmiana. Z tym że ja ustalałam to wczoraj z Ministerstwem Finansów i oni tam mają tę kwotę przywróconą, czyli 19 milionów 900 tysięcy zł.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Mimo, że w projekcie było 17 milionów zł, tak?

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: W naszym projekcie jest 19 milionów 900 tysięcy zł.)

Skąd się wobec tego... Dziękuję.

Proszę Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

W związku z tym, że pan przewodniczący zamówił tę opinię w trakcie procedowania w Sejmie, posługiwaliśmy się najnowszym wtedy dokumentem, czyli sprawozdaniem Komisji Finansów Publicznych, jaki wyszedł przed głosowaniem, przed drugim czytaniem, przed zgłaszaniem poprawek, i na tym etapie procedowania w Sejmie przewidziane na wydatki bieżące na gospodarstwa pomocnicze było 17 milionów 900 tysięcy zł.

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Czyli wtedy były zmniejszone o 2 miliony zł, a po trzecim czytaniu zostały one przywrócone.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dobrze, dziękuję, sprawę uważam za wyjaśnioną, ale na przyszłość Biuro Legislacyjne proszę o dokonywanie korekt na bieżąco, bo bylibyśmy wprowadzeni w błąd, wtedy kiedy sporządzana była opinia – nie, ale dzisiaj jest to błędnie podana pozycja.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: No tak, tylko że byśmy musieli codziennie...)

No, nie codziennie, bo my nie codziennie się spotykamy, ale prosiłbym – pan dyrektor jest tutaj – żeby prześledzić to za każdym razem, zwłaszcza jeśli mamy do czynienia z ustawą budżetową. Dziękuję.

Pan senator Łyczywek, proszę uprzejmie, ma pan głos.

Senator Włodzimierz Łyczywek:

W materiałach porównawczych znalazłem coś, co mnie szokuje, a ponieważ niewiedza to jest rzecz najgorsza, która może się przydarzyć, chciałbym się dowiedzieć, czy w „Pozostałej działalności”, w tej części, w zakresie świadczeń na rzecz osób fizycznych to jest jakaś chwalebna oszczędność czy też przesunięcie budżetowe pomiędzy poszczególnymi punktami.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: O którą pozycję chodzi?)

No, spadek ze 189 tysięcy do 3 tysięcy zł, strona 3, chyba że tam brakuje przecinka, ja mam 189 tysięcy zł. Porównanie roku...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Aha, 1996, to jest pogładowe, proszę porównać to z latami 2005–2006, bo to jest...)

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Grażyna Druś: Można?)

Chciałbym wiedzieć, z czego się bierze ta różnica w materiale porównawczym: czy z przesunięcia budżetowego, z tego, że to w inne pozycje weszło? No bo pięćdziesięciokrotny spadek jest albo chwalebna oszczędnością, albo wynikiem przesunięć.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jeszcze raz pozycja.)

Strona 3 materiału pogładowego Biura Legislacyjnego...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Zamówionego.)

...z grudnia, czwarta tabelka od góry.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To jest „Pozostała działalność”, świadczenia na rzecz osób fizycznych?)

Właśnie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, to będzie interesujące. Czy państwo możecie się do tego ustosunkować?

(Senator Włodzimierz Łyczywek: Aż oczy przecierałem ze zdumienia.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, do 1996 r.

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Tak, ale na stronie 3 w dużej drugiej pozycji – świadczenia...)

Czy państwo w ogóle dysponujecie tym naszym dokumentem?

(Głosy z sali: Nie. Nie mamy.)

Proszę państwu go dać.

(Senator Włodzimierz Łyczywek: Skąd to się wzięło?)

Proszę państwu okazać ten nasz wewnętrzny dokument, żeby się państwo mogli wypowiedzieć.

Uznałem za stosowne – informacja dla państwa – porównać tak zwany pochód wydatków budżetowych w tych pozycjach w systemie diachronicznym, czyli w przekroju czasowym, cofając się w przeszłość, i wybraliśmy jako punkt startu rok 1996, chcąc porównać go z rokiem 2007, czyli w okresie dziesięcioletnim.

(Senator Włodzimierz Łyczywek: Panie Przewodniczący, chodzi mi o to, że gdyby to był pochód, tobym się nie martwił, ale jak jest „spód”, i to aż taki, to jestem zdumiony.)

A ja się właśnie z tego cieszę.

(Senator Włodzimierz Łyczywek: No tak, zgoda, ale z czegoś to musi wynikać.)

Czym możemy tłumaczyć tak wielki sukces w ograniczaniu administracji Kancelarii Prezydenta, i to sukces, który jest, no, kilkuset...

(Senator Włodzimierz Łyczywek: Pięćdziesięciokrotny.)

Tak, w granicach 50%.

(Głos z sali: Nie, 5000%)

(Głos z sali: Nie, nie, nie, pięćdziesięciu, 3:189, czyli sześćdziesięciokrotnie, no, niemal dokładnie.)

(Rozmowy na sali)

Świadczenia na rzecz osób fizycznych – może przeanalizujecie państwo tę pozycję. To są odprawy, jak rozumiem. Proszę wymienić, co wchodzi w skład tej pozycji i powiedzieć, dlaczego jest aż tak duża oszczędność budżetowa w tym zakresie.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Myślę, że to nie jest oszczędność budżetowa w tym zakresie, jest to raczej wynik zmiany klasyfikacji budżetowej. W §3020 „Świadczenia na rzecz osób fizycznych” ujmowało się kiedyś ryczałty za udział w posiedzeniach i pracach Rady Wspólnej Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych. Teraz w tym paragrafie są ujęte, akurat w tym rozdziale, wydatki związane ze świadczeniami z tytułu bezpieczeństwa i higieny pracy, czyli głównie zwroty za okulary – te 3 tysiące zł.

(Senator Włodzimierz Łyczywek: Rozumiem, że te pozycje z 1996 r. w zakresie świadczeń znalazły się gdzie indziej?)

Gdzie indziej, tak, dokładnie.

(Senator Włodzimierz Łyczywek: No tak, ale nie ma oszczędności.)

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to nie są tylko zwroty za okulary i wydatki z racji bezpieczeństwa i higieny.)

To znaczy tam mogą być również...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Prosiłbym o wymienienie jeszcze jakichś pozycji, bo zabrzmiało to trochę niepoważnie, że zwrot za okulary to jest 189 tysięcy zł.)

Nie, nie, 3 tysiące zł.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Teraz.)

3 tysiące zł, bo przedtem były te zwroty, jak również odprawy pośmiertne.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Otóż to, więc chciałbym, żeby to wyjaśnić.)

Jak są zwalniani, na przykład, pracownicy mianowani, to ich odprawy również się finansuje z tego paragrafu.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak jest, odprawy.)

Tylko w przypadku naszej działalności świadczonej z tego rozdziału...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Prezydent Kwaśniewski tyle ludzi odprawił, jednym słowem?) (Wesołość na sali)

No nie, jeżeli prezydent Kwaśniewski odprawił, to było to w dziale głównym „Urzędy naczelnych organów...”.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: No, dlatego proszę o wyjaśnienie tych pozycji, żebyśmy mieli rozeznanie.)

W tej pozycji mamy zabezpieczone środki głównie właśnie na świadczenia z tytułu bezpieczeństwa i higieny pracy, czyli w naszym przypadku na okulary, no i gdyby się zdarzyło, że trzeba by wypłacić odprawę pośmiertną. To są środki na takie cele.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Czy była jakaś rezerwa budżetowa w tym zakresie, jak to jest?)

Nie, rezerwy w tym roku nie było.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tam są środki wydatkowane na konkretne cele?)

Tak, tak.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan przewodniczący, pan senator Zientarski.

Senator Piotr Zientarski:

Ja mam pytanie odnośnie do informacji o projekcie budżetu państwa z Kancelarii Prezydenta, strona 29, rozdział „Gospodarstwo pomocnicze”. Chodzi mi o to, czy tu ewentualnie nie ma błędu i jak to należy rozumieć. W 2007 r. gospodarstwo pomocnicze Kancelarii Prezydenta zakłada osiągnięcie przychodów z wpływów z tytułu działalności administracyjno-gospodarczej, technicznej i recepcyjnej oraz utrzymania budynków, obiektów reprezentacyjnych pokrywanych z budżetu kancelarii w wysokości 19 milionów 900 tysięcy zł. Czy to są przychody, czy to są wydatki z budżetu?

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

To są wydatki kancelarii, a przychody gospodarstwa pomocniczego. Kancelaria ma zabezpieczone środki w tym rozdziale, o którym mówiliśmy wcześniej, 19 milionów 900 tysięcy zł, i dla kancelarii jest to wydatek, a gospodarstwo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To nie jest przesuwanie, bo kancelaria zamiast kupować usługi medyczne, transportowe, wszystkie tutaj wyszczególnione, gdzieś na zewnątrz, kupuje je w gospodarstwie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pan senator Augustyn.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, wcześniej jeszcze pan senator Zientarski.

Senator Piotr Zientarski:

To są kwestie interesujące wyborców. Myśmy o to pytali już rok temu, bo były pewne plany, pani też mówiła o sprzedaży pewnych nieruchomości. Chodzi o gospodarstwa pomocnicze, na przykład o hotel „Wisła”. No, kiedyś była mowa, że to jest zbędne, te rezydencje prezydenckie itd. Czy planowana jest ich sprzedaż, czy one w dalszym ciągu będą utrzymywane? Jak to wygląda?

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Myślę, że w przyszłym roku nie będzie radykalnych zmian i „Wisła” zostanie przy Kancelarii Prezydenta. Jest rozważane ewentualne oddanie jednego z obiektów ministerstwu skarbu, choć trudno mi powiedzieć którego, prawdopodobnie w Ciechoćniku, inne zostaną przy kancelarii.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Pan senator Augustyn, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Czym państwo tłumaczycie potrzebę wzrostu, dużego wzrostu, wydatków na podróże zagraniczne?

Zapytam też o duży wzrost pozostałych wydatków, mam na myśli rozdział 75101 „Urzędy naczelnych organów władzy”... Kolega mówił o świadczeniach pieniężnych na rzecz osób fizycznych w tym rozdziale. Te wydatki w stosunku do planu z roku 2006 rosną o 50%, bowiem w tym roku już wzrosły o 50%. Prosiłbym o wyjaśnienia w tej sprawie. No, skoro już pytam, to może zapytam o wszystko. Prosiłbym także o wskazanie powodów wzrostu zatrudnienia w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, bo pani mówiła o tym, że ten wzrost będzie, ale nie mówiła pani w ogóle o powodach, dla których ma on nastąpić, o uzasadnieniu merytorycznym, a to, myślę, powinno nas interesować, bowiem wydatki na BBN rosą prawie o 50%, to musi rodzić pytania. Ja się doczytałem w informacji, że bardzo wysoki wzrost wydatków na wynagrodzenia i uposażenia jest związany z planowanymi odprawami dla zwalnianych. Prosiłby wobec tego także i o to, żeby to rozwinąć, z czym związane są te chyba masowe zwolnienia, bo tam są wzrosty wydatków rzędu 70, 80, 90 czy nawet prawie 100%, a to jest bardzo dużo.

No i wreszcie interesuje mnie kwestia ogólnego wzrostu wydatków o blisko 35% w „Pozostałej działalności”.

To by były wszystkie pytania, ale może pozwolę sobie jeszcze na jedną konkluzję, związaną z pytaniem, mianowicie, że są pewne rzeczy wstydlive, bo my w mojej komisji mówimy o szczególnej dbałości o to, żeby bardzo niski w Polsce wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych wzrastał, nawet zastanawiamy się nad zmianą ustawy, która by wprowadziła zakaz udzielania zamówień publicznych tym firmom, które nie wywiązują się z obowiązków zatrudniania osób niepełnosprawnych, i na tym tle Kancelaria Prezydenta wygląda fatalnie. Przypomnę tylko...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Witam panią minister.)

...że wpłaty na PFRON, które są skutkiem kar z powodu niezatrudniania osób niepełnosprawnych, w minionym roku wzrosły o półtora raza, a w projekcie budżetu zamiast iść w przeciwnym kierunku, proponuje się dalszy wzrost tych wpłat, co tak naprawdę należy czytać w ten sposób, że drzwi do zatrudniania osób niepełnosprawnych w Kancelarii Prezydenta zostaną jeszcze bardziej zatrzaśnięte. Uważam tę sprawę za troszkę wstydlivą i moim zdaniem naruszającą troszkę prestiż tego urzędu, który powinien świecić w tej materii, jak w każdej innej, przykładem.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Jeśli chodzi o składki na PFRON, to kancelaria co roku ponosi wydatki związane z tymi składkami i na przyszły rok zakładamy wzrost tych składek.

(*Senator Mieczysław Augustyn: Chodzi o zatrudnienie niepełnosprawnych, a nie o składki.*)

Ja rozumiem, ja rozumiem, no, być może kancelaria w przyszłym roku będzie zatrudniała takie osoby, no, na razie płacimy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No, my te składki płacimy, dokonujemy też wydatków w jednostkach, które zatrudniają osoby niepełnosprawne, i w ten sposób również przekazujemy pieniądze na ten fundusz. Ten fundusz znajduje odzwierciedlenie w §414. W tym roku wydamy na ten cel w granicach 120 tysięcy zł, jest to co roku więcej, tak że myślę, że jest...

(*Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Czyli wzrost w liczbach bezwzględnych jest w jakiej wysokości?*)

Na przyszły rok – już, już, już – o 16,7%.

(*Przewodniczący Piotr Andrzejewski: 16,7% więcej w porównaniu z poprzednim rokiem na fundusz niepełnosprawnych?*)

Tak.

(*Głos z sali: W stosunku do planu ubiegłorocznego o 280%.*)

(*Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Zwiększony?*)

(*Głos z sali: Tak.*)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy macie państwo jeszcze pytania? Przypomnę, że jesteśmy w fazie wstępnej. Może więc zrobimy tak, bo myślę, że dogłębna analiza jest bardzo wskazana, ale czeka już pani minister Fidelus z Sejmu: ja bym bardzo prosił, żebyście panowie, bo przecież to jest wstępne zapoznanie się z projektem, jeszcze będzie ustawa i będziemy debatować, i ewentualnie zgłaszać poprawki do budżetu, choć myślę, że to jest tak skomplikowana i pracochłonna materia, że trzeba było zrobić posiedzenie wstępne, w zakresie, który chcecie panowie koledzy kontrolować, sformułowali pytania i skierowali je za naszym pośrednictwem do Kancelarii Prezydenta oraz do pozostałych podmiotów, które kontrolujemy, poprosimy o odpowiedź na piśmie, jeżeli państwo to zaakceptujecie.

(*Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Ja, jeśli można, szybcusiśńko mogłabym wyjaśnić wzrost wydatków na podróże zagraniczne.*)

Tak, bardzo proszę, to było pierwsze pytanie.

Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś:

Wzrost wydatków na podróże zagraniczne również wynika ze zmiany klasyfikacji budżetowej, bo my żeśmy te wydatki ujmowali w rozdziale „Współpraca naukowo-techniczna z zagranicą” – to były wszystkie wydatki związane z wizytami oficjalnymi prezydenta za granicą. Teraz te wydatki są ujęte w rozdziale 75101 „Urzędy naczelných organów”... i one w przyszłym roku wzrastają chyba tylko o około 100 tysięcy zł, tak że nie jest to duży wzrost.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: A czy zakres przedmiotowy tych podróży jest planowany i przewidywalny, czy jest pewna rezerwa w tym zakresie?)

Myszę, że jakiś kalendarz na pewno jest na przyszły rok ustalony i...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Opierając się na kalendarzu czy na rezerwie, która jest na ten cel?)

Nie, rezerwy nie ma, to są...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Konkretne.)

Tak, to są wydatki na podstawie przewidywanego wykonania w tym roku, ewentualnie powiększone o zmiany, które wynikają...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy któryś z panów chciałby sformułować pytania, na które należałoby uzyskać odpowiedź na piśmie? Nie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bardzo proszę. W każdym razie, gdybyście panowie mieli jakieś...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Co z „Wisłą”?)

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Zostaje przy kancelarii.)

Pan senator Romaszewski, bardzo proszę, pan senator będzie łaskaw zadać pytanie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Dobrze, wobec tego zadaję pytanie do protokołu: co będzie z „Wisłą”, z zamczkiem?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

„Wisła” zostaje przy Kancelarii Prezydenta, Ciechocinek oddajemy.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja mam pytanie do tej listy zapytań. Oczywiście chodzi nie tylko o „Wisłę”, Ciechocinek, ale również o pozostałe ośrodki. Ja tylko przypomnę, bo wszyscy wtedy byliśmy, że oderwana od zupy pomidorowej pani przedstawiciel urzędu prezydenta...

(Głos z sali: Od zupy pomidorowej?)

No, nie pamiętacie państwo? Przedziwna historia... (Wesołość na sali)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, rok temu. No, tak się żaliła.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Też żeśmy się zastanawiali. W każdym razie wtedy informowała nas, że rzeczywiście kancelaria rozważa taką możliwość i że w tym roku będzie to zaprezentowane.

Ja chciałbym jeszcze zapytać o jedną rzecz. Jest bardzo duży wzrost przewidziany na odznaczenia państwowe. Prosiłbym, żeby również w tej kwestii postarać się przedstawić szczegółowe wyjaśnienia.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Witamy panią minister i serdecznie zapraszam tutaj.

(Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Ja powiem szczerze, jestem z grupą pracowników.)

Ach, mój Boże, co za silna ekipa.

(Rozmowy na sali)

Jesteśmy przy Kancelarii Prezydenta RP i kończymy ten temat. Ja bym bardzo prosił, żeby pan senator uzyskał odpowiedź bezpośrednio z Kancelarii Prezydenta RP.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Na piśmie? Pan senator Augustyn życzy sobie odpowiedzi na piśmie, więc prosiłbym na piśmie.

Dziękuję państwu bardzo.

Na tym wstępne rozpoznanie tego, co przygotowała dla Sejmu Kancelaria Prezydenta RP, kończymy.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dla Sejmu jak na razie, bo jeszcze nie ma ustawy. Będziemy porównywać to, co przygotowała kancelaria w zakresie racjonalnej analizy, której dokonujemy, z tym, co zrobi Sejm.

Bardzo dziękuję państwu i proszę przekazać wyrazy ubolewania panu ministrowi Szczygłe, iż ważne obowiązki uniemożliwiły mu przyjście do Senatu. Mam nadzieję, że z ich wypełnienia będzie równie duży pożytek, jak z państwa obecność tutaj. Dziękuję. Do widzenia.

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Do widzenia.)

(Rozmowy na sali)

Witam panią minister osobiście i z radością, podobnie jak wszystkich państwa, i całuję dłoń pani minister, witam i państwa.

Proszę państwa, w związku z obecnością pani minister, a jednocześnie, jak mi zasygnalizowano, koniecznością wcześniejszego opuszczenia przez panią minister naszego posiedzenia – choć z Kancelarii Sejmu jest bardzo mocna ekipa, którą witam – bez zbędnej zwłoki proszę panią minister o przedstawienie tego, co zaprogramowała Kancelaria Sejmu dla ustawy budżetowej za rok 2007.

Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:

Bardzo mi miło, że mogę państwu przedstawić budżet. Chciałabym państwu przedstawić pracowników, którzy biorą udział w tworzeniu tego budżetu i, potem, w jego realizacji.

Obok mnie siedzi pani dyrektor Walentyna Kopcińska, wieloletni dyrektor Biura Finansowego, a jednocześnie główny księgowy budżetu. Pan dyrektor Tadeusz Banasiak jest dyrektorem Biura Obsługi Posłów. Pan dyrektor Mieczysław Szorski zajmuje się inwestycjami i wszelkimi zamówieniami w Kancelarii Sejmu. Są też z nami pani dyrektor Grażyna Kramarczyk od kadr i pani dyrektor Grażyna Grabowska od informatyki.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję też za tak poważne potraktowanie naszego posiedzenia.

Pani Minister, bardzo proszę zaprezentować według swojego uznania to, co jest przedmiotem naszego dzisiejszego posiedzenia.

Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:

Na 2007 r. zaplanowaliśmy budżet w wysokości 352 milionów 395 tysięcy zł. Muszę panom senatorom powiedzieć, że jest to wzrost o 0,3%, czyli, według naszej oceny, niewielki, a tak naprawdę żaden. Bo ten 1 milion zł, który w tym roku stanowi ten wzrost, jest tym, który w ubiegłym roku podczas prac w Senacie przekazaliśmy, po dokonaniu odpowiedniej poprawki, na pomoc ofiarom tragedii w Katowicach, kiedy zawalił się dach hali. W związku z tym tak naprawdę wzrost budżetu w Kancelarii Sejmu nie nastąpił.

Wydatki komórek organizacyjnych oszacowano na 179 milionów 250 tysięcy zł. W porównaniu z rokiem 2006, nastąpił wzrost wydatków na świadczenia poselskie o 4,9%, a jest o 4,1% mniej, czyli 166 milionów 4 tysiące zł. Dlaczego mniej? Dlatego, że w 2006 r. zakupiliśmy usługę informatyczną, i ona kosztowała w 2006 r. 7 milionów 771 tysięcy zł. Zaś na rok 2007 zaplanowaliśmy tylko użytkowanie tej usługi, czyli 1 milion 693 tysiące zł. Również w tej mniejszej kwocie mieści się lepiej wynegocjowana umowa z LOT na przeloty posłów. W 2006 r. kosztowało nas to 7 milionów 582 tysiące zł, a w roku 2007 będzie usługa lepiej wynegocjowana, która będzie nas kosztowała 6 milionów 138 tysięcy zł. Poza tym w 2006 r. zakupiliśmy dla posłów za 1 milion 334 tysiące zł kserokopiarki, a w budżecie na rok 2007 nie ma takiej pozycji. Tak więc te trzy składniki spowodowały, że wydatki na świadczenia poselskie są mniejsze o 4 miliony 100 tysięcy zł.

Ogółem wydatki na komórki organizacyjne, jeśli chodzi o całość budżetu postrzeganego jako 100%, wynoszą 50,9%, na świadczenia poselskie – 47,1%, a na uposażenia eurodeputowanych – 2%.

W budżecie kancelarii na 2007 r. świadczenia i wydatki pozostają na tym samym poziomie, trzeba natomiast powiedzieć, że wzrosły zadania majątkowe. Mianowicie w 2007 r. planujemy budowę budynku administracyjno-magazynowego przy alei Na Skarpie, jest ona przewidziana na dwa lata, 2007–2008. Została ona oszacowana na 10 milionów zł, na rok przyszły przewidujemy 5 milionów zł.

Chcę również powiedzieć, że budowa tego budynku jest konieczna z uwagi na to, że tak zwana prześwietlarka to jest urządzenie, przez które przechodzi cała poczta, wszystko, co wpływa do Sejmu i do Senatu. I ono jest już bardzo wyeksploatowane, doszło do tego, że się zepsuło i musieliśmy wypożyczyć od BOR inne, a budynek, w którym jest ono umieszczone w zasadzie nie jest żadnym budynkiem, tylko kontenerem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Właśnie. I stoi pod oknami pana marszałka Senatu, co również nie jest bezpieczną lokalizacją, odpukać, gdyby coś się stało.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zawsze coś dzieje się po raz pierwszy. Daj, Boże, na razie nic się nie stało.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale nie tylko dlatego, że kupujemy to urządzenie. Budujemy również dlatego, że nie mamy w ogóle magazynów, jak panowie sami widzą, te podcienie, które mamy, są zabudowane takimi blaszakami od wielu, wielu lat. I od wielu, wielu lat otrzymujemy pisma od konserwatora zabytków, że nie uchodzi, aby takie obiekty były zabudowane blaszakami, bo to jest jednak wizytówka naszego państwa. Stąd z tej również przyczyny wprowadzamy taką pozycję do budżetu na rok przyszły, z rozłożeniem jej finansowania na dwa lata.

Jeśli chodzi o wydatki bieżące, przewidujemy również wzrost środków finansowych na remonty. Proszę państwa, od wielu lat w budżecie była taka pozycja jak remont budynku „K”. Remont tego budynku, noszącego nazwę Stary Dom Poselski, został oszacowany na 22 miliony zł i od wielu, wielu lat, niestety, nie mieliśmy możliwości zrealizowania tego. Ta część obiektów, w których jesteśmy, jest rzeczywiście w najgorszym, tragicznym stanie. Ten budynek wymaga przede wszystkim zmiany całej instalacji przeciwpożarowej, w ogóle wszystkich instalacji. Ponieważ nie możemy remontu zrealizować w całości, zmieniliśmy koncepcję i przystępujemy do remontu częściowego. W przyszłym roku między innymi planujemy ocieplenie budynku „K”, czyli Starego Domu Poselskiego, izolację ścian piwnicznych, podcieni w budynku, remont sanitariatów, jak również...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Słucham?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, w przyszłym roku to będzie częściowy remont, on jest rozłożony na kilka lat.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie tylko.

(Głos z sali: W Starym Domu Poselskim.)

W Starym Domu Poselskim.

Również w ramach środków, które zaplanowaliśmy, jest remont pokoi hotelowych, rokrocznie planujemy i realizujemy remont około dwudziestu pokoi, wymieniamy też sanitariaty. W przyszłym roku w ramach tej kwoty 13 milionów 735 tysięcy zł, planujemy również na ulicy Zagórnej remont systemów wentylacji nawiewowo-wywiewnej. To są wydatki zaplanowane na rok przyszły na remonty.

Również oczywiście planuję wydatki na zakup materiałów i wyposażenia, ale jeśli chodzi o to, to plany są mniejsze niż w roku 2006.

Zaplanowaliśmy kwotę w §4210 o 6,5% mniejszą od roku bieżącego, a jeśli chodzi o usługi, to rzeczywiście mamy tu znaczne obniżenie kosztów, bo zmniejszyliśmy je o 21,1%. Stało się tak dlatego, że między innymi zmniejszyliśmy wydatki na usługi zdrowotne, na usługi związane z zakupem poprzez Internet, zmniejszyliśmy również wydatki związane z podróżami, podróżami służbowymi posłów.

Po raz pierwszy w budżecie Kancelarii Sejmu pojawiła się pozycja, „Międzynarodowy program staży” z kwotą 150 tysięcy zł. Podpisaliśmy porozumienie z Uniwersytetem Warszawskim i we współpracy z Ambasadą Niemiecką i z Bundestagiem, roz-

poczynamy program z Niemcami, jako z pierwszym krajem. Chcemy, żeby w przyszłości ten program się rozwinął. Niemcy taki program mają od 1986 r. Polega to na tym, że zaprasza się absolwentów i studentów ostatnich lat znających dobrze język niemiecki do odbycia przez pół roku stażu w Kancelarii Sejmu. Każda z tych pięciu osób, bo jest ich pięć, będzie miała swojego opiekuna. Chcielibyśmy, żeby ci opiekunowie byli po jednym z każdej opcji politycznej – z każdej. I jednocześnie ci młodzi ludzie będą ...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pięciu.

(Głos z sali: Na każdego.)

Nie. Jeden otrzyma jednego.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: I Sejm wybiera opcję polityczną?)

Nie, nie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Rozumiem.)

Nie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, tak, bo to...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To są młodzi ludzie. Nasi pracownicy i posłowie wyjechali do Niemiec, przepytali wszystkich, którzy się zgłosili, wybrali właśnie te pięć osób. Wszystkie one znają perfektnie język polski, a więc nie ma tu bariery językowej. Będą studiowali na Uniwersytecie Warszawskim, uniwersytet daje im też zakwaterowanie, a my zapewnimy im stypendia w wysokości 1 tysiąca 600 zł miesięcznie. Podpisaliśmy porozumienie, to przeszło przez nasze prezydium, stąd w budżecie pojawiła się ta pozycja 150 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o uposażenia poselskie i wynagrodzenia pracowników Kancelarii Sejmu, to w przyszłym roku na uposażenie poselskie przeznaczylimy 61 milionów 278 tysięcy zł, uposażenia eurodeputowanych wyniosą 6 milionów 267 tysięcy zł, a wynagrodzenia pracownicze – 81 milionów 197 tysięcy zł. Obliczyliśmy, że w przyszłym roku będzie tyle samo etatów kalkulacyjnych, co w roku bieżącym, czyli tysiąc sto dziewięćdziesiąt jeden. W tym roku stopniowo następuje odmłodzenie, tak bym powiedziała, kadry w Kancelarii Sejmu, ponieważ w roku 2006 pięćdziesiąt siedem osób odeszło na emeryturę.

Od wielu lat mamy sprawdzony system zatrudniania pracowników, czyli przeprowadzamy nabór na tak zwaną aplikację sejmową, startują wszyscy młodzi ludzie, którzy ukończyli studia wyższe i przechodzą kolejne etapy egzaminacyjne, w pierwszej kolejności etap egzaminu pisemnego, potem etap tak zwanej rozmowy kwalifikacyjnej. I na tej podstawie zostają zatrudnieni na tak zwaną aplikację. Przez rok uczęszczają na taką aplikację, zdają egzaminy aplikacyjne i większość z nich zostaje w Kancelarii Sejmu. Od kilku lat jest to taki trwały sposób zatrudniania, on się sprawdza i jesteśmy z niego zadowoleni.

Również w przyszłym roku zaplanowaliśmy dochody, one są niewielkie jak na taki wielki budżet: 1 milion 529 tysięcy zł. Otrzymujemy je z tytułu dzierżawy lokali mieszkalnych, bo zarządzamy jednym budynkiem przy ulicy Maszyńskiego; są to też dochody z tytułu dzierżawy punktów usługowych, które – jak państwo wiedzą – są w naszej kancelarii. Są to też wpływy z tytułu wykorzystywania różnego rodzaju me-

diów przez instytucje – między innymi Senat i Kancelaria Prezydenta płacą nam za prąd z Frascati, mamy tam bowiem własną stację zasilania. Tak więc ten prąd, jak to się mówi, jest od nas. Mamy też wpływy z usług kserograficznych, a także z publikacji własnych, ze sprzedaży książek z Wydawnictwa Sejmowego. Do wpływów również zaliczamy dochody wynikające z odszkodowań, bo jak są kradzieże w biurach poselskich, otrzymujemy potem z PZU pieniądze i one zasilają nasze dochody. Chociaż są to dochody w cudzysłowie, wpływają jednak na zasilenie tej pozycji.

To byłoby wszystko. Jeżeli panowie mają dodatkowe pytania, to z chęcią ja lub moi pracownicy udzielimy odpowiedzi.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Jeżeli można, chcę tylko wyrazić opinię, że zaplanowane dochody i wydatki Kancelarii Sejmu są zgodne z obowiązującymi przepisami. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.
Czy macie panowie jakieś pytania?
Bardzo proszę, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Tylko dwie sprawy. Mianowicie, prosiłbym o wyjaśnienie, dlaczego pojawia się nowa pozycja „Zakup usług tłumaczenia”. Czy w zeszłym roku nie potrzebowaliśmy tłumaczy, a teraz nagle okazuje się, że są potrzebni?

Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:

Nastąpiła reorganizacja w Kancelarii Sejmu.
(*Senator Mieczysław Augustyn: Za pół miliona?*)

Zresztą tych reorganizacji było kilka i dotknęły one kilku biur, między innymi w Biurze Spraw Międzynarodowych zlikwidowaliśmy zespół tłumaczy. Również w Biurze Studiów i Ekspertyz – obecnie jest to Biuro Analiz Sejmowych – był zespół tłumaczy. Po prostu nie mamy teraz tych etatów, uwolniliśmy je i robiliśmy przetarg. W związku z tym jest teraz taniej. Tłumacze są potrzebni, o czym panowie wiedzą, bo są różnego rodzaju delegacje.

Senator Mieczysław Augustyn:

Rozumiem.

Jeszcze jedna sprawa, która, przynajmniej w moim odczuciu, urasta do rangi jakiegoś symbolu, mówiłem o tym już przy okazji Kancelarii Prezydenta. Mianowicie jest rzeczą przykrą widzieć, że naczelne organy państwa zdecydowanie wolą płacić więcej na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, aniżeli te osoby zatrudniać. To jest naprawdę wstydliwe. Myśmy niedawno musieli się tłumaczyć tutaj i przed Australijkami, i przed Anglikami, i przed innymi.

Nie twórzmy prawa dla zakładów pracy, nie wymagajmy od nich, żeby zatrudniały osoby niepełnosprawne, kiedy w naszych instytucjach państwowych nie tworzy się warunków do ich zatrudnienia.

(Rozmowy na sali)

(Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Ja bym chciała wytłumaczyć i powiedzieć, że...)

To jest inna kwestia, że pojawili się niepełnosprawni parlamentarzyści.

(Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Tak.)

Ja mówię o Kancelarii Sejmu, w której powinni pracować niepełnosprawni i z radością byśmy ich witali.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Ale, Panie Senatorze...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, wskaźnik zmniejszenia opłat na PFRON.

Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:

Panie Senatorze, muszę się z panem całkowicie zgodzić, w związku z tym, że nie szefuję Kancelarii Sejmu od wielu lat, ale od roku. Uważam, że jest to wstydliwy problem. To nagle się nie zmienia, stąd my powoli to zmieniamy, między innymi...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, nie. W tym roku zatrudniliśmy niewidomego, który pracuje na pełnym etacie w Biurze Skarg i Listów. Nawet byłam zadziwiona, że może tak pracować. Ma specjalny komputer i specjalne oprogramowanie. Również w tym samym biurze zatrudniliśmy drugą osobę niepełnosprawną. Ta pani ma dolegliwość na zewnątrz niewidoczną, ale ma grupę inwalidzką. I od 15 stycznia zatrudniliśmy – bo są już podpisane umowy – dwie osoby na wózkach. Tak więc w ostatnim okresie zatrudniliśmy cztery osoby niepełnosprawne, w tym trzy z bardzo ciężkim kalectwem.

(Senator Mieczysław Augustyn: Mogę się ustosunkować do tego wyjaśnienia?)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Minister, to oczywiście bardzo cieszy, ale liczby są bezwzględne, prawda?

(Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Zgadza się, ma pan rację.)

Wskaźnikowo jest spadek o 50%, bo o 50% rośnie wysokość opłat, które państwo zaprogramowaliście do zapłacenia w przyszłym roku. Dobrze, że państwo zatrudniacie takie osoby, ale to trzeba zrobić naprawdę...

(Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Będziemy stopniowo zatrudniali.)

Bardzo bym państwa do tego zachęcał. Zacznijmy od siebie.

Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:

Zaczęliśmy od czterech osób. Faktycznie to niedużo, ale zaczęliśmy.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania?

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chciałem spytać o ten słynny płot, o którym się słyszy od lat.

Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:

Panie Senatorze, to jest dyskusja bardziej medialna. W projekcie budżetu nie ma środków wprost na płot.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To jestem spokojny.)

Tak więc pan senator może być spokojny. Chcemy jednak, nie w tym roku, ale w przyszłości, opracować koncepcję właściwego zabezpieczenia tych terenów, bo sytuacja światowa jest gorsza niż była, ale w budżecie nie ma środków na płot.

Senator Zbigniew Romaszewski:

W moim przekonaniu, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, sytuacja medialna jest dużo gorsza niż sytuacja realna, a koszty, które w tej chwili na świecie z tego tytułu ponosimy, są po prostu niewyobrażalne. Wydaje mi się, że uleganie tej histerii i płacenie za to w naszych warunkach po prostu nie bardzo ma sens. To jest jednak, jak sądzę, nie tylko nasz, ale ogólnoswiatowy problem. Jeżeli na lotniskach prześwietla się dziesiątki milionów ludzi, to muszę powiedzieć, że to wszystko wygląda dosyć nonsensownie.

Samochodów nowych też nie będzie?

(Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Będą.)

Dużo?

Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:

Około ośmiu, to zależy, ile wyniknie z przetargu. Mamy taki stały system zarządzania, rocznie wymieniamy od ośmiu do dziewięciu samochodów, przy założeniu, że wymieniamy samochody, które mają około 300 tysięcy km przebiegu lub powyżej czterech lat. Są to bowiem samochody tak wyeksploatowane, że ich utrzymywanie i remontowanie byłoby znacznie droższe. W naszej bazie samochodowej mamy, jeśli się nie mylę, około sześćdziesięciu samochodów. I to jest taki właściwy wskaźnik.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Zgadzam się całkowicie, po czterech latach to już...)

Uważamy, że co roku powinniśmy zmieniać 25% komputerów, ale to się nam ostatnio nie udaje, bo na zużycie takiego sprzętu wystarczają, myśląc gospodarczo, cztery lata.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy są jeszcze pytania?

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Rozumiem, że jest to wstępne rozpoznanie. Będziemy się jeszcze zastanawiać się nad ustawą budżetową.

Ze swojej strony – skoro jest taka, a nie inna administracja – chcę podziękować za to, co dotyczy świadczonych na rzecz Kancelarii Senatu i nas wszystkich usług, niepodlegających kalkulowaniu. Mam tu na myśli usługi hotelowe, biblioteczne, informatyczne, a także obsługę w zakresie: kontroli pirotechnicznej, utrzymania zieleni, terenów wokół budynków, usług gastronomicznych, zabezpieczenia obsługi dyżurnych. Wliczam w to pracę personelu lekarskiego, usługi porządkowo-ochronne sprawowane przez Straż Marszałkowską, koszty eksploatacji instalacji itd. Rozumiem, że to jest wszystko wkalkulowane...

(Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Tak.)

...w kosztorys Kancelarii Sejmu, ale dotyczy również Senatu. Dotąd tak to funkcjonowało. Dla porządku jestem zobowiązany podkreślić znaczenie tego budżetu również dla finansowania działalności Senatu i senatorów.

Bardzo państwu dziękuję.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Mam jeszcze jedno pytanie.)

Pan senator Romaszewski również chciał się przyłączyć do podziękowań, jak rozumiem.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Do podziękowań oczywiście tak, ale chciałem zadać jeszcze jedno pytanie.

Pani Minister, jak wygląda w tej chwili kwestia wyjazdów zagranicznych? Czy państwo sobie z tym w ogóle radzą? Bo myślę, że w tej chwili liczba tych wyjazdów, szczególnie w kierunku Brukseli, wzrosła w tempie, powiedziałbym, dosyć zastraszającym. Jak sobie z tym budżetowo radzicie?

Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:

Radzimy sobie.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To znaczy, to wystarcza pieniędzy.)

Tak.

Senator Zbigniew Romaszewski:

To, co było w roku 2006, to przecież organizowano jakąś nieprawdopodobną liczbę zresztą nieprawdopodobnych konferencji.

(Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Naszą rolą...)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, Pani Minister. W budżecie to jest od 3 miliardów 545 tysięcy zł...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Miliardów to chyba nie.)

...do 4 miliardów 100 tysięcy zł.

(*Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Milionów.*)

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Chyba milionów.*)

Milionów. Przepraszam, milionów.

Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:

Radzimy sobie, staramy się. Naszą rolą nie jest ograniczenie działalności, tylko zapewnienie właściwych warunków, żeby działalność posłów, zgodnie z ich życzeniami, była realizowana.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: I nie było problemu?*)

I nie było problemu.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję.*)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Rozumiem, że na tym wyczerpaliśmy tę turę pytań informacyjnych.

Bardzo dziękuję państwu za przybycie i za poświęcenie nam czasu na tym etapie prac.

Rozumiem, że spotkamy się, kiedy będziemy już mieli do czynienia z samą ustawą budżetową uchwaloną przez Sejm.

Dziękuję, Pani Minister.

(*Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję wszystkim państwu.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Czy my dofinansowujemy na przykład stolówkę?*)

(*Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Nie.*)

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Nic?*)

(*Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Nic.*)

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Restauracji też nie?*)

(*Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Nie.*)

(*Senator Zbigniew Romaszewski: To muszę też...*)

(*Szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: U prezydenta...*)

(*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa, przerwa do 16.30.

Dziękuję bardzo.

O 16.30 mamy punkt dotyczący Krajowego Biura Wyborczego.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Kontynuujemy posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Nie robimy tak, jak Komisja Ustawodawcza, że wyznacza nowe posiedzenie, my kontynuujemy i uzupełniamy porządek obrad w tym zakresie.

Witam pana ministra.

Jeszcze nasz czas nie nadszedł, jeszcze nie ma 16.30, ale zapraszam.

Mamy teraz rozpoznanie projektu uchwały dotyczącej odejścia senatora Dariusza Jacka Bachalskiego z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą i senator Urszuli Gacek z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, a jednocześnie przeniesienia się i wybrania pani senator Urszuli Gacek do Komisji Spraw Zagranicznych. Pan Dariusz Jacek Bachalski nie przenosi się do innej komisji, pozostaje członkiem jednej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Więcej czasu.)

Słucham?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Więcej czasu.)

Tak jest.

Czy projekt tej uchwały wzbudza kontrowersje? Nie.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do projektu? Nie ma.

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania.

Kto z członków komisji jest za przyjęciem projektu uchwały w tym zakresie, wnoszonym przez samych zainteresowanych, a opiniowanych przez komisję? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Zostało to przyjęte jednogłośnie.

Kto będzie sprawozdawcą?

Czy mogę prosić o to pana senatora Łyczywka?

Dziękuję. Pan senator Łyczywek będzie sprawozdawcą komisji

(Głos z sali: Na najbliższym posiedzeniu Senatu.)

Tak, na najbliższym posiedzeniu Senatu.

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy dodatkowy punkt obrad.

Ponieważ mamy godzinę 16.30, oficjalnie witam pana ministra.

Przystępujemy do wstępnego rozpatrzenia i zaopiniowania projektu budżetu Krajowego Biura Wyborczego.

Panie Ministrze, bardzo proszę o przedstawienie, niezależnie od tego, co jest w materiałach, stanowiska w przedmiocie, który państwo prezentujecie w Sejmie.

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W budżecie przyjętym przez Sejm 15 grudnia 2006 r. wydatki Krajowego Biura Wyborczego na 2007 r. zostały określone w rozdziale 75101, „Urzędy naczelnych organów władzy państwowej i kontroli ochrony prawa”, i przyjęte w wysokości zgłoszonej do projektu ustawy, czyli 38 milionów 16 tysięcy zł.

Po stronie dochodów Sejm przyjął propozycję Krajowego Biura Wyborczego, aby określić je w wysokości 150 tysięcy zł. Jest to znacząca różnica w porównaniu do 2006 r., a jednocześnie wynika z realnych źródeł, powiedzmy, dochodów, jakie zostaną

osiągnięte. Przede wszystkim są to jednak zwroty gmin za dotacje zlecone na wykonanie zadań wyborczych.

Otóż Krajowe Biuro Wyborcze zawsze planuje pełne wydatki ponoszone przez gminy w związku z przeprowadzanymi wyborami, natomiast gminy nie wykonują tych wydatków w 100%. Przykładowo w tym roku były wybory samorządowe do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. W planie wydatków z rezerwy celowej przewidziano, iż niemalże w 100% jednostek mogą zostać powtórzone wybory wójta, burmistrza i prezydenta miasta. Zatem na te zadania zlecone, w tym na diety dla członków komisji obwodowych, w budżecie Krajowego Biura Wyborczego były przewidziane środki. Ponieważ ponowne wybory wójtów odbyły się wyłącznie w ośmiuset jednostkach, stąd powstaną nadwyżki, czyli niewykorzystane środki po stronie gmin, które muszą być zwrócone do budżetu państwa.

Z uwagi na to, iż te wybory w gruncie rzeczy zakończyły się w niektórych jednostkach dopiero 10 grudnia, te zwroty nastąpią w 2007 r. i będą zaliczone na poczet dochodów Skarbu Państwa właśnie w roku 2007.

Co roku jest tak, że te zadania zlecone nie są wykonywane w 100% od strony wydatkowej, natomiast od strony rzeczowej oczywiście tak, ponieważ wybory są przeprowadzane. Wydatki gmin na zadania zlecone oczywiście podlegają kontroli sprawowanej również przez regionalne izby obrachunkowe, ale jedynie w przypadku jakichkolwiek nieprawidłowości. Wtedy gminy muszą te środki wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem zwrócić do budżetu państwa. Zatem, ponieważ do tej pory szacowaliśmy te koszty zwykle na 40–50 tysięcy zł, a one były dużo wyższe, to wskaźnikowo wyglądało to tak, że krajowe biuro wykonuje dochody w wysokości niemalże tysiąca procent – trochę wyglądało to mało elegancko. Stąd w tej chwili proponujemy, aby planować te dochody do realnych wysokości, a myślę, że one zostaną wykonane.

Jeśli chodzi o wydatki, to, jak powiedziałem, Sejm przyjął je w wysokości 38 milionów 16 tysięcy zł, to jest 102,2% planu na 2006 r. I w gruncie rzeczy...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Przepraszam, 120%?)

102,2%.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Przepraszam i dziękuję.)

Czyli w stosunku do roku 2006 następuje wzrost o 2,2%.

W poszczególnych grupach planowane wydatki przedstawiają się następująco.

Pierwsza grupa wydatków to dotacje celowe na zadania zlecone gminom, §2010 – 6 milionów 150 tysięcy zł, przeznaczone na prowadzenie i aktualizację starego rejestru wyborców w gminie dla obywateli polskich. Obecnie rejestr składa się z dwóch części: części A, obejmującej obywateli polskich, i części B, obejmującej obywateli państw Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi. Jest to zadanie zlecone gminom ustawowo, na podstawie przepisów ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

(Głos z sali: Coś to mało.)

Druga grupa wydatków to są świadczenia na rzecz osób fizycznych, planowane jest tu 60 tysięcy zł, a przewidujemy wykonanie w roku 2006 w wysokości 49 tysięcy zł. Generalnie są to środki przeznaczone na zakup okularów ochronnych dla osób pracujących przy monitorach komputerowych oraz dodatkowo, po raz pierwszy, zaplanowaliśmy na 2007 r. odprawę pośmiertną. W ubiegłym roku mieliśmy dwa

przypadki zgonu naszych pracowników, nie mieliśmy tych środków i trzeba było dokonywać w budżecie pewnych zmian, kosztem innych pozycji. Generalnie jest przeznaczony na tę grupę wydatków, czyli w §3020 jest 60 tysięcy zł.

Podstawową grupą wydatków są wydatki bieżące – 30 milionów 358 tysięcy zł, w tym są z reguły wydatki stałe, które związane są z umowami podpisanymi przez Krajowe Biuro Wyborcze. W stosunku do roku 2006 wzrost w tej grupie wydatków wynosi 2,1%. Przede wszystkim są to wynagrodzenia pracowników wraz z pochodnymi, w tym odprowadzane środki na Fundusz Pracy i pochodne tego funduszu. Są tu również wynagrodzenia członków Państwowej Komisji Wyborczej i pięćdziesięciu jeden komisarzy wyborczych, a także wydatki związane z utrzymaniem lokali biurowych. One z reguły mieszczą się w urzędach wojewódzkich lub w starostwach powiatowych i z tego tytułu ponoszone są odpowiednie opłaty: czynsz związany z najmem, opłaty za urządzenia i inne, na przykład za dźwigi, sprząatanie, ochronę budynku itp.

Są też tu opłaty za usługi telefoniczne, pocztowe i internetowe. Dosyć mocno rozwijamy sieć internetową, a internetowa strona Państwowej Komisji Wyborczej z reguły cieszy się dużym powodzeniem, zwłaszcza w okresie wyborów. Według międzynarodowych wskaźników i obliczeń, w okresie wyborów do samorządu strona internetowa Państwowej Komisji Wyborczej pod względem liczby wejść uplasowała się na dwudziestym siódmym miejscu w świecie, a więc było olbrzymie zainteresowanie tymi wynikami tych wyborów.

Zaplanowane zostały również pewne środki związane z przewidywanym, zapowiedzianym jeszcze w tym roku, wypowiedzeniem umowy najmu czterech lokali delegatur Krajowego Biura Wyborczego, mianowicie w Katowicach, w Krakowie, Ostrołęce i we Wrocławiu. Kraków nie jest jeszcze do końca pewny, pan wojewoda po rozmowach postanowił, że jeszcze się zastanowi, czy wymówić ten lokal. W ogóle w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie jest dosyć trudna sytuacja, ponieważ sale konferencyjne zostały zamienione na lokale biurowe. Krajowe Biuro Wyborcze zajmuje tam pięć pomieszczeń, które, jak powiedziano, są niezbędne dla prac urzędu wojewódzkiego. Musieliśmy więc zaplanować jakieś środki, a ponieważ to są jednak dosyć znaczne kwoty, tych oszczędności w innych paragrafach czy wydatkach moglibyśmy nie znaleźć, dlatego wydatki na środki bieżące wzrastają w stosunku do roku 2006 o 2,1%.

Jeśli chodzi o zatrudnienie, to w Krajowym Biurze Wyborczym obecnie zatrudnianych jest trzysta trzydzieści pięć osób, w tym jeden etat „R”, czyli kierownik Krajowego Biura Wyborczego. Bardzo bym prosił Wysoką Komisję o uznanie potrzeby zwiększenia zatrudnienia w Krajowym Biurze Wyborczym o cztery etaty. Również zwróciliśmy się z tym do Sejmu. Pozwolę sobie przypomnieć tutaj, że zwiększenie liczby etatów kalkulacyjnych w Krajowym Biurze Wyborczym miało ostatnio miejsce w 1997 r. Od tego czasu liczba etatów się nie zwiększyła, natomiast jest ciągły przyrost nowych zadań.

Te cztery etaty przede wszystkim byłyby przeznaczone na zwiększenie zatrudnienia w obsłudze Państwowej Komisji Wyborczej w zakresie kontroli finansowania partii politycznych i kampanii wyborczych. Co roku Państwowa Komisja Wyborcza bada około dziewięćdziesięciu sprawozdań partii politycznych, w tym około czterdziestu z informacjami o wykorzystaniu Funduszu Wyborczego. Ponadto po każdym wyborach partie polityczne muszą rozliczać się również z wydatków poniesionych na kampanię wyborczą, także muszą to robić wszystkie komitety wyborcze. W przypadku

wyborów do Sejmu i Senatu czy wyborów na prezydenta z Państwową Komisją Wyborczą rozliczają się wszyscy, a w przypadku wyborów samorządowych – te komitety, które zgłaszają więcej niż jednego kandydata w województwie. Liczba tych komitetów, które będą rozliczały się w wyborach samorządowych z Państwową Komisją Wyborczą, wynosi w tej chwili osiemdziesiąt cztery. W porównaniu do dwudziestu trzech, które były w 2002 r., jest to znaczący wzrost.

Ponadto trzeba też powiedzieć, że są potrzebne coraz większe nakłady na badanie sprawozdań wyborczych. Dokumentacja, jaką przedstawiają komitety wyborcze czy partie polityczne, mierzona w metrach, z większego komitetu partyjnego, który również otrzymuje subwencję, wynosi kilkanaście metrów. To wszystko trzeba dokładnie przejrzeć, przeanalizować, spisać i odpowiednio przygotować materiały dla Państwowej Komisji Wyborczej.

Obecnie Zespół Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych w ramach Krajowego Biura Wyborczego wykonuje tę pracę siłą czterech pracowników. Naprawdę często jest to po prostu ponad siły, o pomyłkę wtedy nietrudno, natomiast jej skutki mogą być bardzo, bardzo dalekosiężne. Na przykład w przypadku niezbyt dokładnego, siłą rzeczy, zbadania dokumentów można pozbawić partię prawa do subwencji.

Ponadto, niestety, również wzrasta zainteresowanie ze strony opinii publicznej, społeczeństwa, dziennikarzy, już nie mówię o organach wymiaru sprawiedliwości, które w tej chwili praktycznie już nie wychodzą z Krajowego Biura Wyborczego i badają te wszystkie sprawozdania. Po prostu je trzeba odpowiednio przygotować, dbać o te dokumenty. Jednym słowem, tymi siłami naprawdę już w tej chwili nie jesteśmy w stanie porządnie, rzetelnie wykonywać tego zadania.

Stąd gorąca prośbą, którą uwzględnił Sejm, a którą kieruję również do komisji: o uznanie w budżecie na ten rok potrzeby zwiększenia zatrudnienia w Krajowym Biurze Wyborczym o te cztery etaty.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Nie ma uwag.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Zanim panowie zaczniecie pytać, mam pytanie podstawowe.

Panie Ministrze, rozpatrujemy to na bazie projektu przedstawionego przez Państwową Komisję Wyborczą, prosiłbym...

(Głos z sali: Krajowe Biuro Wyborcze.)

Tak, Krajowe Biuro Wyborcze. Prosiłbym o poinformowanie nas, w jakim zakresie ten projekt został przyjęty przez Sejm? Czy jest ograniczony, czy został przyjęty w tym właśnie kształcie?

Kierownik Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:

Jeżeli chodzi o wydatki w rozdziale 75101, to ten podstawowy rozdział, część dotyczącą Krajowego Biura Wyborczego, to Sejm nie wniósł tu żadnych zmian, po prostu przyjęto przedłożony projekt w wysokości 38 milionów 16 tysięcy zł. Ze strony Sejmu nie było tu żadnych uwag.

Zmiany zostały natomiast wniesione przez Sejm w wydatkach wskazanych przez Krajowe Biuro Wyborcze, w części 83 „Rezerwy celowe”. Krajowe Biuro Wyborcze zgłosiło do rezerwy celowej budżetu państwa na 2007 r. wydatki o łącznej kwocie 113 milionów 316 tysięcy zł, były to wydatki bieżące oraz wydatki majątkowe. Sejm zmniejszył te środki o 42 miliony 600 tysięcy zł, tak więc obecnie w ustawie budżetowej przyjętej przez Sejm w części 83, poz. 21 znajduje się finansowanie ustawowych zadań Krajowego Biura Wyborczego, związane z wyborami i referendum. Te wydatki w tej rezerwie zostały ustalone w wysokości 70 milionów 716 tysięcy zł, w tym na wydatki majątkowe przeznaczono 515 tysięcy zł. Jak nam się wydaje, zmniejszenie to będzie przede wszystkim dotyczyło, jak co roku, planowanej pozycji na ewentualne przeprowadzenie referendum ogólnokrajowego. Mianowicie Krajowe Biuro Wyborcze co roku zgłasza do rezerwy celowej budżetu państwa środki na referendum ogólnokrajowe. W tym roku wyniosły one 92 miliony 454 tysiące zł. Mieszczą się tutaj środki również na ewentualne dwudniowe głosowanie w referendum, ponieważ ustawa o referendum ogólnokrajowym przewiduje taką możliwość. Ponieważ jest to ogólna, globalna kwota w ustawie budżetowej, to Sejm nie wskazał dokładnie, z czego, umownie mówiąc, zabiera te 42 miliony zł, wydaje się jednak, że powinno być zabrane z tej pozycji, ponieważ referendum albo może się odbyć, albo nie.

Jakie jeszcze są to środki? Przede wszystkim są to środki na wybory uzupełniające do Senatu, jak zwykle zaplanowaliśmy tu około 7 milionów zł. Z tym, że już przecież wiemy, że 28 stycznia odbędą się wybory uzupełniające do Senatu w okręgu nr 33 w Elblągu w związku z wygaśnięciem mandatu pani senator. Projekt budżetu na te wybory kształtuje się w wysokości 1 miliona 300 tysięcy zł, a więc zakładamy, że być może w ciągu roku mogą jeszcze być zarządzane jakieś wybory uzupełniające. Ponadto przewidujemy środki na wybory samorządowe, ale na wybory ponowne, przedterminowe, uzupełniające i referenda lokalne, jest to kwota 12 milionów 320 tysięcy zł.

Muszę powiedzieć, że jestem mocno zaskoczony rozmiarami zmian w składach rad, w tej chwili mamy już zarządzonych dwanaście wyborów uzupełniających do rad gmin do dwudziestu tysięcy mieszkańców, a kroi się ich jeszcze dużo więcej. Generalnie jest to związane z tym, iż kandydaci na wójta czy burmistrza kandydowali również do rad gmin, najczęściej do rady powiatu. Gdy dany kandydat został wybrany wójtem czy burmistrzem, a jednocześnie radnym, z mocy prawa utracił mandat radnego, a w gminach do dwudziestu tysięcy trzeba przeprowadzać wybory uzupełniające.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W gminach do dwudziestu tysięcy nie ma takiej możliwości, bo to są wybory większościowe.

Też natomiast odbywa się bardzo duży ruch w gminach powyżej dwudziestu tysięcy mieszkańców. W radach powiatów i w sejmikach województw też. Z tego, co nam przysyłają komisarze, z wyborczych obwieszczeń o zmianach – bo w ich kompetencji jest podanie tego do publicznej wiadomości – wynika, że jest co najmniej kilku-

dziesięciu radnych, którzy zrezygnowali z mandatów lub utraciło je w inny sposób. Część radnych traci mandat w związku z tym, że w dniu wyborów nie miało biernego prawa wyborczego. Ten przepis o braku prawa wybieralności dla osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu lub wobec których orzeczono umorzenie postępowania w wielu przypadkach nie został, delikatnie mówiąc, zrozumiany.

Otóż przed wyborami komisje wyborcze i komisarze wyborczy dostrzegli ponad trzysta takich przypadków, kiedy kandydaci na radnych składali oświadczenia o posiadaniu biernego prawa wyborczego, a figurowali w rejestrze karnym. W tej chwili trwa również takie sprawdzanie i kilku radnych już straciło mandat. W związku z tym, że na tym etapie kandydowania nie zostali do końca zweryfikowani, bo trudno trzysta tysięcy osób zweryfikować w tak krótkim okresie, ta weryfikacja wciąż trwa. Zatem tu znów następują zmiany w składach rad i stąd musimy mieć pewne środki na wybory.

W jednym województwie mamy przypadek, gdy osoba wybrana na burmistrza, mimo wcześniejszych sygnałów, że nie ma biernego prawa wyborczego, została wybrana. I, co najgorsze, złożyła ślubowanie, a rada – mimo, iż wiedziała o tym, że jest to bezprawne – nie podjęła uchwały o wygaśnięciu mandatu. I teraz musimy rozwiązać to w trybie nadzoru, czyli uruchomić nadzór wojewody, żeby doprowadzić do stanu zgodnego z prawem. Rada po prostu powiedziała, że to jest dobry człowiek, że oni go chcą na burmistrza. Taka motywacja wynika z protokołu tej sesji rady.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To jest Kłodawa, województwo lubuskie, w okolicach Gorzowa, a więc na pewno tam muszą odbyć się przedterminowe wybory na burmistrza, czyli pewne środki będą potrzebne.

Ponadto w rezerwie celowej mamy środki na niszczenie niektórych dokumentów związanych z wyborami do rad. Zgodnie z przepisami ustawy, po wyborach, po zakończeniu wszelkiego postępowania sądowego niszczone są wykazy podpisów popierających kandydatów na wójtów czy na radnych. Również w przyszłym roku, bo w tym już nie zdążymy, wydamy książkową statystykę dotyczącą wyników wyborów do rad gmin, rad powiatów oraz wyborów na wójtów. Ta publikacja ukaze się w I kwartale przyszłego roku, stąd w rezerwie celowej są na nią przewidziane środki.

Generalnie podstawowy budżet Krajowego Biura Wyborczego nie został w Sejmie w ogóle zmieniony, przyjęto przedstawione propozycje, które zaprezentowaliśmy Wysokiej Komisji. Zostały zaś zmniejszone wydatki w dziale 83 poz. 21 „Rezerwa celowa” o 42 miliony 600 tysięcy zł.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Wobec tego przystępujemy do pytań.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Romaszewski.

Proszę uprzejmie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pytanie informacyjne: ile kosztują wybory parlamentarne, jeżeli by nas takie nieszczęście czekało?

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Szacowane koszty to około 91 milionów zł.
(*Senator Zbigniew Romaszewski: Czyli tego nie mamy.*)
(*Rozmowy na sali*)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, pan senator Łyczywek ma głos.
Proszę uprzejmie... Nie?
Kto z panów chciałby jeszcze zadać pytanie?
Może wobec tego teraz ja zadam pytanie: czy pięćdziesięciu jeden komisarzy wyborczych ma stałe uposażenie, które nie ulega zmianie, tak samo jak dziewięciu członków Państwowej Komisji Wyborczej? Jest to pozycja stała, konstans?

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Jest to pozycja stała, ustalona według wskaźnika mnożnikowego, jeśli chodzi o Państwową Komisję Wyborczą, w ordynacji wyborczej do Sejmu. Natomiast uposażenie ustalone w ordynacji samorządowej dla komisarzy wyborczych jest w takiej samej wysokości jak dla członków Państwowej Komisji Wyborczej.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

I mam jeszcze pytanie bardziej anegdotyczne, ale uzasadnione. Przecież po każdym wyborach pozostaje ogromna ilość makulatury, a sprzedaż makulatury daje dochodów tylko 288 zł. To ile płacą za kilogram, czy to nie jest za mało? Bo reszta to koszty niszczenia. Czy nie można więcej niszczonego dokumentów przeznaczać na makulaturę, tak by był tu jakiś dochód dla budżetu, jakaś oszczędność?

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Problem oszczędności to jedna sprawa. Są jednak przepisy prawne takie jak rozporządzenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego w sprawie dokumentów z wyborów, które mówi o niszczeniu tych dokumentów.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ale co robi się ze ścinkami? Jak słusznie pan senator zauważył, to też jest makulatura, nawet już częściowo przetworzona.

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Problem jest taki, że nie za bardzo chcą odbierać tę makulaturę, bo czasami koszt transportu jest dużo wyższy niż zysk. Aczkolwiek zakładamy, że powinno to

dotrzeć do punktów po pocięciu, bo nie można ich dostarczać w całości. Czyli najpierw...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak jest.)

...trzeba zniszczyć te dokumenty przez pocięcie i dopiero wtedy, zbelowane, można oddać do punktu makulaturowego.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy ogłoszono jakiś przetarg na odbiór tego? To są ogromne ilości masy papierowej, jest tu też problem ekologii, oszczędzania drzew.

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Przetargu jako takiego nie ma, bo każda gmina w ramach swoich kompetencji po prostu niszczy te dokumenty. Tak więc Krajowe Biuro Wyborcze nie jest dysponentem tych dokumentów, czy...

(Głos z sali: Tej makulatury.)

...tej makulatury – umownie tak to nazywając. Dlatego nie ogłaszamy przetargu, ale pomagamy gminom, jeżeli zwrócą się z tym do nas. Wtedy szukamy takiej firmy.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, to jest oczywiście anegdotyczne, ale obrazuje to staranność w ochronie środowiska, bo zbytne zużycie papieru jest zbytym zużyciem lasów.

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski, a później pozostali panowie senatorowie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Po prostu chciałem się dowiedzieć, jak państwo radzą sobie z organizacją pracy, z zatrudnieniem. Przecież obciążenie Państwowej Komisji Wyborczej jest zdecydowanie nierównomierne. I co wy z tym fantem robicie, ile macie etatów stałych, ile zatrudniacie firm, jak to w ogóle wygląda od strony zatrudnienia?

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Stałe zatrudnienie jest na poziomie trzystu trzydziestu pięciu etatów w całym kraju. To znaczy w delegaturach jest średnio od pięciu do sześciu etatów, i to są pracownicy stali. W centrali Krajowego Biura Wyborczego, są zatrudnione trzydzieści cztery osoby, w tym: Zespół Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych, Zespół Prawny i Organizacji Wyborów, w tym grupa informatyczna, która zajmuje się wyborami, Zespół Finansowy, który poza bieżącą działalnością również zajmuje się przekazywaniem środków na wybory.

Panie Senatorze, jeśli można tak powiedzieć, praca jest ciągła, bo wprowadzanie wyborów do Sejmu, Senatu, czy wybory na prezydenta są okresowe, ale tak naprawdę

bez przerwy mamy wybory uzupełniające do rad gmin czy referenda lokalne. To wszystko powoduje uruchomienie całej maszyny Krajowego Biura Wyborczego, komisarzy wyborczych i Państwowej Komisji Wyborczej.

Jeśli chodzi o Państwową Komisję Wyborczą...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Właśnie. Ta praca w okresie wyborów, czyli przez te dwa, trzy miesiące, jest na pewno zwiększona, ponad ten limit czterdziestu godzin dla pracowników urzędów państwowych. Ponieważ pracownicy dostają dodatki wyborcze lub dzień wolny i za te nadgodziny, pracują w ten sposób. Generalnie absolutnie nie zwiększamy zatrudnienia w okresie wyborów, poza osobami, które muszą być z zewnątrz, takimi są na przykład operatorzy dla obwodowych komisji wyborczych. Chociaż z kolei to nie jest nasze zatrudnienie, bo to są umowy-zlecenia zawierane z informatykami w gminie. Natomiast w Krajowym Biurze Wyborczym, to zwiększenie nie występuje.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, prosiłbym, żeby w kontekście pytania pana senatora Romaszewskiego powiedzieć o tym §4040. Wydatki to 1 milion 251 tysięcy zł, tytułem dodatkowego wynagrodzenia rocznego, jest tu w porównaniu z rokiem, kiedy były wybory, czyli z rokiem 2006 zwiększenie o 8,5%. To jest na stronie 16 sprawozdania, to tak dla wiadomości kolegów. Czyli wynagrodzenia przewidziane do wypłacenia pracownikom za 2006 r. zwiększono o 8,5% – po wyłączeniu nagród indywidualnych, nagród jubileuszowych, odpraw emerytalnych i zasiłków z ubezpieczenia społecznego, nie planuje się też dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla erki.

Dlaczego więc zwiększa się te wynagrodzenia o 8,5%? Bowiem jest to obciążenie nierównomierne, a chodzi o dodatkowe wynagrodzenia roczne w kwocie 1 miliona 251 tysięcy zł. Jak pan to tłumaczy w sensie rzeczowej potrzeby, co to jest?

Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:

Panie Senatorze, to są dodatkowe wynagrodzenia roczne, tak zwane trzynastki, które przysługują wszystkim pracownikom urzędów państwowych, z wyłączeniem kierownika Krajowego Biura Wyborczego.

(Głos z sali: I tam nie ma wzrostu?)

I tam nie ma wzrostu, one są naliczane w wysokości...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Procentowo?)

To jest wskaźnik ustawy, wysokość 8,5% kwoty wynagrodzeń za 2006 r.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

To jest trzynastka.

(Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki: To jest trzynastka.)

Bardzo proszę, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Mam jedno pytanie i jedną sugestię.

Chodzi o postęp w informatyzacji pracy państwa, bo nawet mając dziesiątki tysięcy różnych informacji komputer jest w stanie uwinąć się z tą robotą i wychwycić, co trzeba, w ciągu kilku minut, jeśli nie kilkunastu sekund. Oczywiście pod warunkiem, że wszystko jest skomputeryzowane. Pytam o to również w tym kontekście, że wiele artykułów czytałem na temat tego, jak poszczególne kraje przygotowują się do głosowania przez Internet. W jakim miejscu pod tym względem jesteśmy i czy zaczynamy się do tego przybliżać i czy ma to swoje odzwierciedlenie w budżecie? To po pierwsze.

Sugestia dotyczy – przepraszam tu kolegów – znowu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jak niemalże w każdym centralnym urzędzie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zrobię, niestety.

...podobnie tutaj przewidujecie państwo z jednej strony zatrudnienie czterech osób, a z drugiej strony wzrost o 87,5% – wprawdzie z niedużych kwot, ale jednak – opłat na Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pokazuje to, że wskaźnikowo liczba zatrudnionych osób niepełnosprawnych w stosunku do pozostałych pracowników zmniejszy się.

Dlatego mam taką zachętę, że skoro już będą te ruchy kadrowe, to żeby niekoniecznie myśleć o tych stanowiskach, może akurat o innych, bo można to przecież uzyskać drogą przesunięć i starać się jednak zatrudnić osoby niepełnosprawne. Wtedy pewnie trzeba by o tym myśleć w kontekście wydatków remontowych. Jest taka dobra, wypracowana zasada, którą warto zapamiętać, mianowicie te inwestycje i remonty, które są dobre dla osób niepełnosprawnych, są też dobre, a generalnie nawet lepsze, dla wszystkich.

Dlatego bardzo bym pana zachęcał – oczywiście to jest tylko sugestia – żeby wziąć to pod uwagę, bo my tu troszkę się rumienimy. Nawet eksperci zagraniczni wytykają nam, że tworzymy prawo próbując zwiększyć zatrudnienie osób niepełnosprawnych, a urzędy centralne dają tu zły przykład. Powinno być odwrotnie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, pan senator Łyczywek.

(Głos z sali: Nie ma go.)

Dziękuję.

Wobec tego, jeżeli można, Panie Ministrze, pozwolę sobie jeszcze zadać pytanie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Aha, przepraszam.

(Głos z sali: W sprawie tej informatyzacji.)

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego
Kazimierz Czaplicki:**

Wysoka Komisjo, w sprawie tej informatyzacji powiem w ten sposób: w ogóle na razie nie przymierzamy się do tego, bo trudno powiedzieć, żeby Krajowe Biuro Wyborcze przymierzało się do informatyzacji wyborów, w znaczeniu głosowania elektronicznego.

Po pierwsze, musi być przepis ustawowy, który by tego rodzaju głosowanie wprowadzał. Po drugie, podstawą wprowadzenia głosowania elektronicznego jest przede wszystkim dostępność urządzeń, ale też po stronie organów państwa, czyli na przykład sporządzenie centralnego elektronicznego rejestru wyborców. Dopóki tego nie będzie, naprawdę nie możemy wprowadzić głosowania pocztowego, nie mówiąc już o głosowaniu elektronicznym, lub o tym – co wielokrotnie było podnoszone – żeby dana osoba mogła zagłosować w dowolnym miejscu w dowolnym kraju, żeby niekoniecznie na głosowanie musiała wracać do miejsca stałego zamieszkania.

Jako Krajowe Biuro Wyborcze podjęliśmy tu pewne próby. Otóż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, czyli inaczej mówiąc administracja rządowa, zaczyna realizować program informatyzacji PESEL 2, mający integrować wszystkie rejestry państwowe, w tym również rejestr ewidencji ludności. I chcielibyśmy podłączyć się pod ten projekt właśnie z centralnym rejestrem wyborców w ten sposób, że gminy miałyby obowiązek przekazywania aktualnych informacji do szesnastu czy czterdziestu dziewięciu centrów Krajowego Biura Wyborczego, które miałyby z kolei dostęp do programu PESEL 2. I wtedy rzeczywiście byłoby to możliwe, żeby nie tylko zagłosować, lecz również niezwłocznie sprawdzić, czy dana osoba w ogóle figuruje w rejestrze. W przyszłym roku zamierzamy poczynić pierwsze kroki zmierzające w tym kierunku. Oczywiście, jak panowie senatorowie wiedzą, to z informatyzowanie i wprowadzenie elektronicznego prowadzenia ewidencji ludności znowu zostało przesunięte w czasie. Już miało wejść w 2007 r., a teraz się mówi o 2010 r. Jeżeli z kolei ewidencja ludności nie będzie prowadzona w wersji elektronicznej, to i centralny rejestr wyborców trochę zawisa nam w próżni. Ale prowadzimy w tej chwili prace uzgodnieniowe z Departamentem Rozwoju Rejestrów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, żeby ten program PESEL 2 również przewidywał potrzebę utworzenia centralnego rejestru wyborców.

Myślę, że w 2007 r. uda nam się wprowadzić moduł rejestru wyborców elektronicznych w gminie, z tym że nie będzie to przeprowadzane bezpośrednio online, ale dane będą przekazywane tam, gdzie jest to możliwe, za pośrednictwem Internetu, a tam, gdzie jest to niemożliwe – bo niestety, okazuje się, że około trzystu gmin nie ma praktycznie dobrego dostępu do Internetu lub ewidencja ludności nie jest prowadzona komputerowo – osoby będą musiały przyjechać z dyskiecią i przekazać swoje dane do rejestru wyborców. A więc ten pierwszy krok podstawowy został zrobiony. Sądzę, że zakończenie prac nad centralnym rejestrem wyborców nastąpi w 2008 r.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania?

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam przedstawioną informację za wyczerpującą. Poczekamy, aż uchwalony budżet zostanie skierowany do Senatu, i wtedy spotkamy się ponownie.

Dziękujemy bardzo, Panie Ministrze.

Proszę państwa, może ogłosimy jakieś dziesięć minut takiej higienicznej przerwy i później zajmiemy się budżetem Kancelarii Senatu. Dyskusja nad nim będzie już prawie merytoryczna. Jednocześnie chciałbym, żebyście panowie rozważyli następującą kwestię. Otóż 4 stycznia musimy przedstawić stanowisko naszej komisji w sprawie ustawy budżetowej, która jeszcze nie wpłynęła do Senatu, mimo że jest już uchwalona.

W związku z tym będziemy musieli zwołać posiedzenie komisji nie później niż 3 stycznia. Przykro mi bardzo, ale jest to nieodzowne.

(Głos z sali: 3 stycznia odbędą się posiedzenia bardzo wielu komisji.)

No więc właśnie, ale to posiedzenie będzie oczywiście bardzo krótkie. Nasze dzisiejsze rozważania mają na celu, żeby to posiedzenie styczniowe komisji było krótkie i żebyśmy ewentualnie po rozważeniu tego, co dzisiaj już analizujemy, podjęli na nim stosowną decyzję, którą 4 stycznia jestem zobowiązany przedstawić na forum Komisji Gospodarki Narodowej. Dziękuję.

Ogłaszam dziesięć minut przerwy i potem zabieramy się do omawiania budżetu Kancelarii Senatu.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Witam panów dyrektorów. Cieszę się ogromnie, że możemy się spotkać, zanim wpłynął do naszej kancelarii budżet uchwalony przez Sejm, co nam pozwoli 3 stycznia, kiedy się spotkamy na posiedzeniu naszej komisji, bardzo szybko zająć stanowisko.

Bardzo proszę, bez moich zbędnych wypowiedzi oddaję pani minister głos.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Szanowni Państwo!

Przystąpię również do omawiania sprawy bez długiego wstępu, dlatego że projekt budżetu Kancelarii Senatu został przez państwa zaopiniowany w sierpniu...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak jest.)

...pozytywnie, zarówno w części dotyczącej wydatków budżetowych Kancelarii Senatu, składających się na wydatki urzędów naczelnych organów władzy państwowej, jak i w części „Pozostała działalność” dotyczącej opieki nad Polonią i Polakami za granicą. W stosunku do projektu budżetu Kancelarii Senatu przedstawionego państwu na posiedzeniu komisji w sierpniu – i na to chciałabym zwrócić uwagę – projekt budżetu Kancelarii Senatu w obecnym kształcie to wynik prac nad nim w Sejmie, gdzie został częściowo zmodyfikowany i okrojony przez Komisję Finansów Publicznych, przeprowadzonych na wniosek Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. W sumie – tak to zostało uchwalone przez Sejm i w takim kształcie znalazło się w sprawozdaniu Komisji Finansów Publicznych – budżet kancelarii zmniejszono o 789 tysięcy zł.

Na kwotę 789 tysięcy zł składają się następujące pozycje: po pierwsze, w §4410 „Podróże służbowe krajowe” nastąpiło zmniejszenie środków o 72 tysiące zł. Jest to zmniejszenie środków na wynajem mieszkań dla senatorów – chodzi o stawkę za wynajem jednego mieszkania – z 2 tysięcy 200 zł do 2 tysięcy zł.

Po drugie, w §4420 „Podróże służbowe krajowe” nastąpiło zmniejszenie...

(Głos z sali: Zagraniczne.)

Przepraszam, tu jest błąd, oczywiście „Podróże służbowe zagraniczne”. Nastąpiło zmniejszenie środków o 324 tysiące zł w zakresie podróży zagranicznych senatorów. Chciałabym na to zwrócić uwagę, bo to stanowi aż 19% zaplanowanego budżetu na podróże służbowe zagraniczne.

Po trzecie, w §4710 „Fundusz dyspozycyjny” nastąpiło zmniejszenie środków o 231 tysięcy zł. Jest to fundusz dyspozycyjny senatorów, który był przeznaczony na waloryzację kosztów prowadzenia biur senatorskich o prognozowany wskaźnik inflacyjny 1,9%.

Po czwarte, w §4010 „Wynagrodzenia osobowe pracowników” nastąpiło zmniejszenie środków o 162 tysiące zł. To jest zredukowanie zatrudnienia o trzy etaty do zatrudnienia planowanego w związku z obsługą zwiększonych zadań na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą.

To w sumie daje zmniejszenie środków w projekcie budżetu Kancelarii Senatu o 789 tysięcy zł w stosunku do roku ubiegłego. Już za chwilę będziemy mieli do czynienia z ustawą budżetową. Ona została już uchwalona, ale jeszcze nie została przekazana do Senatu, a w stosunku do projektu, który państwo rozpatrywaliście w sierpniu, to jest o tę wymienioną przeze mnie kwotę mniej.

Jestem do państwa dyspozycji. W sierpniu szczegółowo omawialiśmy budżet kancelarii, ale odpowiem na wszystkie pytania.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że budżet został przez nas zaakceptowany, choć tak, a nie inaczej został potraktowany przez Sejm. Oficjalnie jeszcze nie wpłynął do nas.

Dla porządku spytam: czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński: Nie, nie ma.)

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie mają pytania bądź chcą zająć stanowisko?

Jako pierwszy głos zabierze pan senator Augustyn, potem pan senator Romaszewski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Jeśli chodzi o te kwoty na wynajem mieszkań, to spostrzegłem, że przyjęto dla nas taki sam wskaźnik, jaki przewidziano dla Sejmu.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak, zrównano.)

Rozumiem, że zostaliśmy potraktowani jednakowo. Oni mają wynajmować mieszkanie za 2 tysiące zł i my również, więc trudno o to wojować.

To, co mnie rzeczywiście trochę denerwuje, to jest zmniejszenie, i to bardzo, kwoty przewidzianej na nasze podróże zagraniczne, tym bardziej że prawie równoległe, dosłownie chwilę temu, rozpatrywaliśmy budżet Sejmu i specjalnie nie protestowaliśmy, mimo że akurat ta pozycja została w nim znacznie zwiększona. Uważam zatem, że powinniśmy bronić tej pozycji, tym bardziej że jest to sprzężone ze zmniejszeniem kwoty w §4010, czyli w pozycji, w której mamy zadania związane z opieką nad Polonią i Polakami za granicą. Wprawdzie dotyczy to etatów, ale, jak pamiętamy, chcieliśmy tam zdecydowanie poprawić sytuację, a to również jest współpraca zagraniczna, więc to takie podwójne uderzenie. Uważam, że należałoby to przywrócić, zwłaszcza jeśli chodzi o te podróże zagraniczne. A w drugiej fazie dyskusji sami powinniśmy się przyjrzeć funduszowi dyspozycyjnemu Sejmu, który rośnie, o ile pamiętam, też niemało. Wprawdzie nie jest to wzrost jakoś wyjątkowo wysoki procentowo,

ale kwotowo stanowi poważne sumy. Zdaje się, że znacznie większe aniżeli w tym przypadku, bo, o ile pamiętam, wzrost z 60 milionów zł do 62 milionów zł. Tyle było w Sejmie, tak mówię z grubsza, bez końcówek...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zatem w Sejmie zwiększa się budżet o 2 miliony zł w tym zakresie i nikomu powieka nie drgnie, a próbuje się zabrać kwotę ze skromnego budżetu senackiego. Jak panowie posłowie chcą naprawdę być tak bardzo oszczędni, to wypada, po pierwsze, od siebie zacząć, a po drugie, w Sejmie można więcej zaoszczędzić niż u nas. Takie jest moje zdanie. I dlatego wnoszę o przyjrzenie się szczególnie tej pozycji sejmowej i przekonywanie senatorów – jak wiadomo, te pieniądze zostały zabrane i jakoś tam już wstępnie rozdysponowane – że skoro oni chcą utrzymać te różne wydatki, regionalne poprawki itd. na jakimś poziomie, to wspólnie konstruktywnie należy raczej zmierzać w tym kierunku, aby nieco odpuścić tego rodzaju wydatki w Sejmie, żeby nie wszystko zburzyć, bo wtedy wzajemnie się pokłócimy. Dla kolegów senatorów miałbym następującą propozycję, żebyśmy działali właśnie w taki sposób, to znaczy, żeby nie było w nim żadnej złośliwości, a kierowało nim jakieś racjonalne podejście. Dziękuję...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Zaraz, chwileczkę.

Czy pan senator Romaszewski chce zabrać głos?

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mam pewne wątpliwości. Jak wygląda kwestia dotycząca funduszu dyspozycyjnego i zmniejszenia kwoty 14 tysięcy 560 zł...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Zwiększyliśmy.)

...do kwoty 14 tysięcy 329 zł, usunięcia kwoty przeznaczonej na waloryzację kosztów prowadzenia biur senatorskich? A co z biurami poselskimi?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Zwiększyliśmy.

Pani Minister, czy można byłoby to wyjaśnić?

(Senator Zbigniew Romaszewski: A co zwiększyliśmy?)

Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Nie, nie, nie.

Jeśli można, to chciałabym powiedzieć, że pamiętam, iż w sierpniu, kiedy dyskutowaliśmy nad naszym projektem budżetu, to między innymi troską pana senatora Romaszewskiego było, jaki to będzie wzrost. Wiadomo, że wskaźniki założeń budżetowych były takie, że nie wzrastają wynagrodzenia, i tu mamy zero wzrostu w zakresie zatrudnienia w administracji.

Jeśli chodzi o wskaźnik inflacyjny, to on był prognozowany na 1,9% i zgodnie z państwa sugestią wpisaliśmy do budżetu, że o taką kwotę wzrosną koszty prowadzenia biur senatorskich, bo te to nie są tylko wynagrodzenia dla pracowników, lecz również koszty związane z inflacją. To są koszty eksploatacji, które podlegają wszystkim wskaźnikom inflacyjnym, opłaty energetyczne, telefony, ogrzewanie, opłaty za wodę, wiele, wiele elementów, które składają się na koszty prowadzenia biur senatorskich. I stąd wprowadziliśmy ten wskaźnik inflacyjny 1,9%, czyli przynajmniej zaplanowaliśmy, że zgodnie z nim o tyle powinny wzrosnąć koszty prowadzenia biur senatorskich. W naszym projekcie budżetu ta pozycja została wyszczególniona. To znaczy wyraźnie wskazaliśmy, że na wzrost funduszu dyspozycyjnego składa się między innymi ta pozycja, czyli waloryzacja kosztów prowadzenia biur senatorskich o wskaźnik inflacyjny 1,9%. W projekcie budżetu Kancelarii Sejmu zaś nie zaplanowano takiej pozycji, chociaż w nich przypadku ten sam fundusz dyspozycyjny również wzrasta, nieco ponad 2%, ale nie zaplanowano takiego wzrostu w przypadku waloryzacji kosztów prowadzenia biur poselskich. I stąd wniosek posłów zgłoszony na posiedzeniu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, którzy doszli do przekonania, że w związku z tym, iż w Sejmie nie został zaplanowany wzrost...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Standaryzacja.)

Jednym słowem chodzi po prostu o to, żeby było równoległe, bo to są przecież tak naprawdę pieniądze na prowadzenie biur poselskich i senatorskich. Zresztą kwota ta jest uzgadniana wspólnie przez marszałka Sejmu i marszałka Senatu. Następuje zmniejszenie tego funduszu dyspozycyjnego, bo pieniądze na prowadzenie biur senatorskich znajdują się w funduszu dyspozycyjnym. I stąd jest ta kwota 231 tysięcy zł. To jest dokładnie ta kwota wyszczególniona w naszym projekcie budżetu o ten wskaźnik waloryzacyjny 1,9%. W związku z tym w Sejmie, mimo że w funduszu dyspozycyjnym nie było przewidzianej waloryzacji 1,9%, wydatki na fundusz dyspozycyjny wzrastają o 2,5%. Po obcięciu tej kwoty przez Sejm fundusz dyspozycyjny w naszym budżecie, oczywiście niezależnie od tego, tak naprawdę w ogóle nie wzrasta, wręcz przeciwnie, wręcz przeciwnie, spada, maleje o 0,4%.

Zwróćcie państwo uwagę na rubryki znajdujące się na samym końcu. Jeśli chodzi o fundusz dyspozycyjny Kancelarii Senatu, to tegoroczny do ubiegłorocznego jest na poziomie 96,6%, podczas gdy w budżecie Kancelarii Sejmu mamy wzrost funduszu dyspozycyjnego o 2,5%...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Co oni z tym robią?)

Jest napisane, co z tym robią.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator chce zająć stanowisko?

Proszę uprzejmie, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mam jeszcze pytanie. Kto wymyślił, że w Warszawie mieszkania staniały z 2 tysięcy 200 zł do 2 tysięcy zł?

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: To jest decyzja Sejmu, Panie Senatorze.)
Rozumiem. Ale kto...?

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeśli można, to chciałabym państwu tylko powiedzieć, skąd się wzięła ta kwota 2 tysiące 200 zł u nas w naszych aktach wewnętrznych. To jest kwota zapewniona dla senatorów w budżecie Kancelarii Senatu od 1997 r. Ona w niezmienionej wysokości 2 tysiące 200 zł pozostaje od 1997 r. do teraz. Próbowaliśmy dociec, skąd to się wzięło. Wtedy to zarządzenie podpisał i zmienił tę kwotę pan minister Bogdan Skwarka. I jak przypuszczam, było to przedmiotem oceny Prezydium Senatu i przez tyle lat Sejm nie wnosił zastrzeżeń, że u nas w Senacie płaci się 2 tysiące 200 zł za wynajem mieszkania, a w Sejmie 2 tysiące zł. Tak więc od 1997 r. ta kwota rzeczywiście jest udostępniana senatorom w przypadku, gdy wynajmują oni mieszkanie na mieście.

Trzeba też powiedzieć, że oczywiście w miarę możliwości senatorowie korzystają z tego, bo nie mamy zapewnienia dla wszystkich stu senatorów czy dla dziewięćdziesięciu, bo kilku senatorów zawsze jest z Warszawy, w postaci zakwaterowania w Nowym Domu Poselskim. I zazwyczaj to jest tak i takie przyjmowaliśmy wskaźniki w budżecie na każdy rok, że to się wahało, ale w zasadzie maksymalnie przyjmowaliśmy, że trzydziestu senatorów będzie chciało wynajmować mieszkania. W projekcie budżetu było nawet, że dwudziestu ośmiu senatorów niemieszkających w Warszawie będzie chciało wynajmować i wynajmuje mieszkania w Warszawie, bo przede wszystkim nie ma dla nich pokoi w Nowym Domu Poselskim. I przyjęto bardzo dawno temu takie założenie, że ta refundacja wynajmowania mieszkań na terenie Warszawy musi mniej więcej odpowiadać poziomowi zakwaterowania w Nowym Domu Poselskim. Mili Państwo, trudno mi jest powiedzieć szczegółowo, skąd tak naprawdę wzięło się u nas 2 tysiące 200 zł, a w Sejmie się nic nie stało i jest w dalszym ciągu 2 tysiące zł. To znaczy w naszych dokumentach nie ma śladu podejmowania tej decyzji. Z całym szacunkiem dla moich poprzedników przypuszczam, że była podjęta rzetelnie i na pewno opierała się na podstawie danych, które uzyskali z Kancelarii Sejmu z Nowego Domu Poselskiego, jak są kalkulowane koszty zakwaterowania senatorów, czyli ile tak naprawdę kosztuje utrzymanie jednego pokoju w Nowym Domu Poselskim. I zapewne od 1997 r. w naszym budżecie była kwota 2 tysiące 200 zł.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Który z panów chciałby zabrać głos?

Czy pan senator Romaszewski chciałby coś jeszcze dodać?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Potem jeszcze będę miał...)

Bardzo proszę, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Rzeczywiście trudno będzie obronić tę kwotę, skoro posłowie mają na wynajem 2 tysiące zł, więc pewnie nam będzie trudno to obronić.

Mam pytanie do pani minister: czy przy tej kwocie, licząc 2 tysiące zł razy liczba senatorów, którzy mogą wynająć mieszkanie, w stosunku do tego, co jest teraz, jakoś się

zwiększy? Wiem, że nie wszyscy senatorowie, którzy byli zainteresowani wynajmem na skutek obciążenia wydatków na ten cel, mogli z tego skorzystać. Jak to będzie teraz?

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

W tej chwili mamy dwudziestu dziewięciu senatorów wynajmujących mieszkania w Warszawie. W związku z projektowanym obciążeniem budżetu Kancelarii Senatu na ten cel wystosowałam pismo uprzedzające do pana przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich i do wszystkich dwudziestu dziewięciu senatorów, że senatorowie będą zmuszeni za naszym pośrednictwem do renegotjacji umów na wynajmowanie mieszkań. Oczywiście są senatorowie wśród tych dwudziestu dziewięciu, którzy dodatkowo dopłacają z własnej kieszeni. Wiemy, że wynajęcie mieszkania kosztuje więcej niż 2 tysiące 200 zł i tę różnicę dopłacają z własnych środków. I rzeczywiście wszyscy senatorowie, których to dotyczy, będą w trudnej sytuacji, bo będą musieli zmienić, spróbować wynegocjować umowy najmu. W ostatecznym rozrachunku może się zdarzyć taka sytuacja, że będziemy szukali senatorom innych mieszkań, jeśli wynajmujący nie będzie się godził na zmniejszenie tej kwoty.

Musimy być bardzo elastyczni i działać rzeczywiście wspólnie i w porozumieniu z senatorami, dlatego że nawet gdyby się okazało, że z powodu zmniejszenia tych środków z 2 tysięcy 200 zł do 2 tysięcy zł senatorowie w ogóle zrezygnują z mieszkań w Warszawie, to nie mamy miejsca w Nowym Domu Poselskim, żeby zakwaterować senatorów. Owszem, tam ostatnio zwolniło się kilka pokoi i na naszą prośbę Kancelaria Sejmu przeznaczyła je, zresztą zgodnie z państwa sugestiami, na pokoje cichej pracy dla tych senatorów, którzy nie mieszkają w Nowym Domu Poselskim, są spoza Warszawy, po to, żeby w godzinach poprzedzających posiedzenia czy w trakcie ich trwania mieli rzeczywiście miejsce, bo nie są przewodniczącymi czy członkami prezydium komisji, do takiej cichej, spokojnej pracy. Co najmniej dwa pokoje dla cichej pracy senatorskiej wyposażyliśmy w komputery i one zostały przeznaczone dla państwa. W związku z tym, gdyby któryś z senatorów w związku z zaistniałą sytuacją chciał jednak zamieszkać w Nowym Domu Poselskim, znajdziemy takie miejsce, ale na pewno nie uda się go znaleźć dla wszystkich trzydziestu senatorów. Gdyby zatem doszło do takiej sytuacji, że nie uda się zmienić umowy, sporządzić do niej aneksu opiewającego na niższą kwotę wynajmu mieszkania przez senatora, nie uda nam się przekonać wszystkich senatorów, którzy w związku z tym będą chcieli zrezygnować z wynajmu mieszkania, aby zechcieli podjąć starania w celu znalezienia innego mieszkania, to wtedy rzeczywiście będziemy w dosyć trudnej sytuacji. My i pan dyrektor Świątecki będziemy wspierali wszystkich senatorów, będziemy szukać nowych mieszkań, gdyby się nie udało renegotjować tych cen, choć wydaje mi się, że istnieje duże prawdopodobieństwo i szansa ze względu na to, że jako kancelaria, senatorowie jesteśmy dobrym wynajmującym, dobrym i stałym płatnikiem. W związku z tym wydaje się, że na te dwadzieścia dziewięć przypadków senatorów wynajmujących mieszkania w wielu przypadkach jest szansa rzeczywiście na to, aby udało nam się wspomóc senatorów w negocjacji, choć jest to duży kłopot. Przy czym oczywiście musimy liczyć się z tym, biorąc pod uwagę, kiedy budżet tak naprawdę będzie uchwalony w wyniku poprawek senackich, kiedy zostanie opublikowany, że nie będziemy w stanie tego dokonać i nie zrobimy tego od 1 stycznia, bo jest to po prostu zwyczajnie niemożliwe. W związku z tym musimy dać ten okres przejściowy do negocjacji, zwłaszcza że płatność za większość wynajmowanych mieszkań jest za trzy mie-

siące z góry. W zasadzie już w tej chwili, zgodnie z obowiązującymi obecnie wewnętrznymi przepisami, bo one nie zostaną zmienione, dopóki nie zostanie uchwalona ustawa budżetowa, przelewamy środki za wynajem mieszkań za styczeń, luty i marzec, czyli w tych przypadkach, w których płatności są regulowane co kwartał. Dzisiaj sama podpisywałam dwa takie rachunki. Wszyscy senatorowie, których to dotyczy, zostali o tym uprzedzeni, tak samo Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich.

Szanowni Państwo!

Jestem jeszcze winna państwu jedno wyjaśnienie. Co prawda wspominałam już o tym, ale powtórzę. Kwota w wysokości 2 tysięcy 200 zł wynika z zarządzenia szefa Kancelarii Senatu wydanego na podstawie uchwały Prezydium Senatu. Z punktu widzenia gospodarki budżetowej i paragrafów obszaru, w jakim się znajdujemy, oraz dyspozycji środkami przeznaczonymi na podróże służbowe krajowe my jako Kancelaria Senatu jesteśmy w stanie zaoszczędzić na pozycjach z tego paragrafu po to, żeby nie dopuścić do sytuacji krańcowych, kiedy senator po prostu nie ma gdzie mieszkać, mieć te pieniądze i przeznaczyć je na ten cel. Ale jesteśmy w dosyć trudnej sytuacji, zwłaszcza ja, bo odpowiadam za wykonanie budżetu i obowiązuje mnie pewna dyscyplina budżetowa. Jeżeli decyzją wszystkich, zarówno Sejmu, jak i Senatu, pod warunkiem że państwo podtrzymacie tę decyzję, iż się zmniejsza środki na wynajem mieszkań dla senatorów z 2 tysięcy 200 zł do 2 tysięcy zł, to ja jako wykonawca tego budżetu muszę to zrobić zgodnie z dyspozycją i z ustawą. W związku z tym będzie to dla mnie rzeczywiście niezmiernie trudne. I stąd też, jeśli to zostanie utrzymane, będziemy w obowiązku rozpocząć cały proces i całą akcję zmiany tych umów. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy pani minister skończyła?

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Tak.)

Dziękuję.

Pan senator Łyczywek, proszę bardzo.

(Brak nagrania)

Senator Włodzimierz Łyczywek:

...skoro oni już mają. Uważam – co prawda nie wiem, czy to jest dobry argument – że pierwsza sprawa to prawa nabyte. Skoro mamy od dziewięciu lat prawa nabyte, to bez względu na poziom i standaryzację w Sejmie nie musimy być...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ale słusznie nabyte.)

Tak.

Ponadto, biorąc pod uwagę cenzus wieku, który jest wyższy w przypadku senatorów niż posłów, jako że jesteśmy starsi, to może z tego powodu też się nam należy. Oczywiście to jest argument potem do przemówień. Ale mam pytanie, czy obrona tej pozycji to jest sugestia pani minister.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeśli można, Panie Przewodniczący, proszę zwolnić mnie z odpowiedzi na to pytanie. To jest decyzja państwa. Przedstawiłam państwu wszystkie argumenty i wyra-

ziłam pełną gotowość kancelarii i wszystkich jej urzędników do tego, żeby udzielić państwu wszelkiej pomocy. To jest decyzja państwa senatorów, to państwo senatorowie, którzy podpisywali tę umowę, są drugą stroną umowy wynajmu mieszkania, a nie kancelaria.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Skoro nie ma chętnych, to pozwolę sobie sam udzielić na koniec głosu.

Pani Minister, proponuję wziąć pod uwagę taką oto kwestię, ponieważ to jest pewna standaryzacja. Proszę pamiętać, że możemy sobie bardzo wiele wyobrazić, iż mamy możliwość zaprezentowania naszej postawy w kwestiach budżetowych, ale to i tak jest tylko kosmetyka przeogromnej pracy nad budżetem, którą podejmuje również Senat. Osobiście jestem przeciwnikiem tego rozwiązania, żeby Senat zajmował się budżetem, z tego względu, że, jak doświadczenie uczy, ta kosmetyka senacka daje nikłe rezultaty.

Wydaje mi się, że w tej konkretnej sprawie, dotyczącej tych mieszkań mamy małą szansę obrony tej pozycji. Trzeba by zastanowić się nad innym rozwiązaniem. Dochody z najmu i dzierżawy lokali mieszkalnych figurują w dochodach Kancelarii Sejmu, która je czerpie z najmu mieszkań przy ulicy Maszyńskiego, i są one w wysokości 17 tysięcy zł. W związku z obciążeniem nam tych kwot na wynajęcie mieszkań wystąpimy o to, żeby zamiast wynajmować te mieszkania przeznaczyci je dla senatorów. Koniec. Wydaje mi się, że jest to przecież decyzja Sejmu, a nie Senatu. Możemy przedstawić preliminarz, jak wygląda przeciętna cena za wynajem mieszkania w Warszawie, i skalkulujemy to w ten sposób. Jeżeli o to chodzi, proponowałbym spróbować tej drogi.

W pozostałych kwestiach, w których *nec Hercules contra plures*, mamy do czynienia jednak cały czas z przewagą tego, co jest standaryzacją i co dotyczy posłów i senatorów. Stoimy już z góry na przegranej pozycji. Jeżeli nie będzie jakichś uzgodnień i zobowiązań wstępnych, to odrzucą nasze poprawki, nawet jeżeli je sformułujemy w tym zakresie. Tylko w jednym aspekcie możemy się i powinniśmy się upierać, to znaczy tam, gdzie dotyczy to szczególnych zadań Senatu, tam, gdzie chodzi o fundusz dyspozycyjny i waloryzację kosztów. Mnie się wydaje, że waloryzacja kosztów jest uzasadniona i należałoby ją sformułować nawet dla samej zasady, choć na pewno będzie odrzucona, co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Jest bowiem prosta zasada: dlaczego waloryzować w Senacie, a nie w Sejmie?

(*Senator Włodzimierz Łyczywek*: Nie wiadomo, czy nie zwaloryzowali.)

Oni nie waloryzują.

(*Senator Włodzimierz Łyczywek*: Bo w ogóle tego nie umieścili.)

Jestem za tym, żeby to utrzymać ze względu na pewną zasadę. Bardzo proszę, jak odrzucą, to odrzucą.

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: To my te możemy zwaloryzować...)

Ale musimy wskazać, skąd wziąć.

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Na miłość boską, zabrać z remontów...)

Można. Tak, może to jest dobre wyjście, jakie proponuje pan senator Romaszewski. Panie Senatorze, zaraz udzielę panu głosu...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ale po kolei, bo wprowadzimy nieczytelny zapis do protokołu.

Jestem absolutnie zdania, że trzeba te 19% ujęte z podróży służbowych zagranicznych senatorów, z uszczypliwymi stwierdzeniami, że to jest turystyka... Może to i jest forma turystyki dla tych, którzy tak twierdzą, ale to nie powinna być turystyka, tylko wyjazdy zadaniowe. Mamy kontakt z Polonią nie dla przyjemności, żeby tylko odbyć podróż, ale jest to zapisane w zadaniach Senatu. I do czasu, kiedy te zadania będą przy Senacie, to... Mam tylko sugestię, żeby senatorowie wobec tego pisali, krótko, bo krótko, może dwa, cztery zdania, tak jak i pracownicy Senatu, notatkę. Nazywa się to sprawozdanie. Tak było swego czasu za marszałka Stelmachowskiego. Notatkę, że podróż mieściła się w ramach wykonywania mandatu i spełniła takie funkcje zgodnie z celami Senatu. I wydaje mi się, że to wtedy nie jest turystyka, tylko dokumentacja zadaniowości. I te argumentację, że sporządzamy takie notatki – nie wiem, czy w Sejmie sporządzają takie notatki, ale wydaje mi się, że nie – uzasadnić i upierać się jednak przy tym, bo to jest zasadniczy problem systemowy. To nie jest kwestia liczb bezwzględnych i wysokości, tylko kwestia ograniczenia wykonywania zadań Senatu i przy tym bardzo upierałbym się.

Jeżeli zaś chodzi o te wynagrodzenia osobowe pracowników, chylę czoła przed wystąpieniami pani minister na forum sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Mam stenogram z tego posiedzenia.

Ale jeśli z piętnastu proponowanych etatów ujęli nam trzy, a zostawili dwanaście, to akurat przy tym tak bardzo nie upierałbym się, tym bardziej że zwiększono zadania, etaty dla Komisji Ustawodawczej, w której zresztą zasiadam, kiedy ograniczyliśmy tak naprawdę jej kompetencje. Uważam, że nie ma o co rozdzierać szat i dlatego nie walczyłbym akurat o to.

Na pewno trzeba być bardzo zasadniczym w kwestii tych podróży służbowych zagranicznych, zresztą broniąc dobrego imienia senatorów. Każdy sędzi według siebie. Być może to tak wygląda dla posłów, ale dla senatorów nie. A jeżeli nawet tak się uważa, to nie jest tak.

Problem tkwi również w tym wskaźniku inflacyjnym. Pewnie nie obronimy tego, ale jeżeli już, to należałoby przeprowadzić, tak jak proponuje senator Romaszewski, waloryzację o wskaźnik inflacyjny zarówno dla Sejmu, jak i dla Senatu. I wtedy mamy taktyczną szansę, że to przejdzie. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, może by wreszcie skończyć już z tym populizmem, bo gdy zrezygnowaliśmy z trzynastki, to pies z kulawą nogą tego nie zauważył. Zrezygnowaliśmy z lecznictwa i tego pies z kulawą nogą też nie zauważył. Nikt z tego nawet jednego głosu dodatkowo nie dostał. Ale tych populistów są jakieś tłumy. Już niedługo ci posłowie i senatorowie będą chodzić w łapciach, to wtedy będzie fajnie i wszystkim będzie się podobało. Nie rozumiem, skąd się to wszystko bierze w sytuacji dosyć ewidentnej, koniec końców, wzrostu waloryzacji inflacyjnej. To są jakieś zupełnie niebywałe pomysły.

Chciałbym jeszcze zabrać głos w kwestii takiej już, powiedziałbym, zupełnie prywatnej, bo mamy jeszcze i inne budżety. Okazuje się, że są budżety, że tak powiem, wypasione. Chciałbym dowiedzieć się może od pań, jak to się robi. Bo ja na przykład

mam taki budżet, proszę państwa, w którym się liczy, na przykład pozycje... No właśnie, jak u nas są prowadzone kawiarenka, stołówka, barek kawowy? Co my tam płacimy? Czy my coś płacimy?

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Po kosztach. Za tyle sprzedajemy senatorom, za ile kancelaria kupuje. Jeśli można, Panie Senatorze, chciałabym powiedzieć, że za ile Kancelaria Senatu kupuje produkt do naszego barku, bo to jest tylko i wyłącznie barek, żadne przepisy sanitarne nie pozwalają na nic więcej, za tyle sprzedajemy senatorom, nie zarabiając na tym. Czasami jest tak, że nawet mamy straty, bo nie wszystko, co zaplanowaliśmy, się sprzeda. Ale uznajemy, że to jest jedyne miejsce w Senacie i stąd zapewne przychodzą do nas posłowie, pracownicy Kancelarii Sejmu, bo się cieszą, że tak tanio można zjeść sałatkę, wypić smaczną kawę...

(Senator Zbigniew Romaszewski: I smacznie, i smacznie.)

Tak.

(Senator Zbigniew Romaszewski: A obsługa i garnki?)

To są nasi pracownicy.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To są nasi pracownicy.)

Nasi pracownicy. Obsługa to są...

(Senator Zbigniew Romaszewski: I garnki też są nasze?)

I nasze też są garnki na stanie, które my kupujemy. Jak wytłuczemy, to kupujemy znowu.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dobrze. Ale nie utrzymujemy klubu odnowy biologicznej?)

Nie mamy klubu odnowy biologicznej.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Każdy to robi we własnym zakresie.)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Obsługa i serwis techniczny urządzeń kuchennych i klubu odnowy biologicznej – są tu fajne pozycje.

Słuchajcie państwo, a czy w tych mieszkaniach, które senatorowie wynajmują, to chodzi sprzątaczką i je sprząta?

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Sami sprzątają.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Sami sprzątają. A za telewizor też sami płacą?)

Koszty abonamentu?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak.)

Też sami płacą.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Też sami płacą.)

Panie Senatorze, oczywiście wszystko zależy od tego...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Za platformę cyfrową też sami płacą?)

Panie Senatorze, wszystko zależy od tego, jak jest skonstruowana umowa najmu. Bo możliwe, ja w to nie wnikiem, czy są i jakie są składniki tych kosztów najmu

mieszkania. To wszystko zależy od skonstruowania umowy. Na to pytanie pewnie mógłby odpowiedzieć pan dyrektor Świątecki, bo rozumiem, że kopie tych umów są u nas w kancelarii.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Właśnie. Czy są pomysły...)

Bardzo proszę pana dyrektora...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, pan dyrektor Świątecki przez panią minister wyrwany do odpowiedzi zabiera głos.

**Dyrektor Biura Spraw Senatorskich w Kancelarii Senatu
Piotr Świątecki:**

Tak jest, już odpowiadam.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli tak jest ukształtowana umowa najmu, to wtedy te media mieszczą się w tej umowie i wtedy jest to objęte ryczałtem.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale to jest częste czy to jest rzadkie, wyjątkowe? Jak to jest?)

Raczej tak jest częściej.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Że w to wchodzi abonament i w to wchodzi...)

Że wchodzi, tak, tak, tak. Ale to jest kwestia już indywidualnej umowy senatora z wynajmującym lokal. A jeżeli nie, to i tak nie jesteśmy w stanie tego pokryć, bo nie ma żadnej takiej pozycji w budżecie Kancelarii Senatu.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Najpierw zabierze głos pani minister, a później bardzo chciałbym, żebyśmy doszli do jakiejś konkluzji, bo praktycznie już operujemy materiałem, mimo że nie został jeszcze skierowany do nas formalnie, ale już możemy wypracować sobie jakiś pogląd w tej sprawie, antycypując przyszłe stanowisko, które przyjmiemy 3 stycznia, kiedy będzie na to mało czasu, bo tego dnia praktycznie wszystkie komisje będą obradować.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeśli można, chciałabym jeszcze dodać argument dotyczący zmniejszenia kwoty na podróże służbowe zagraniczne. Tak jak to ujął pan przewodniczący, tak naprawdę jest to problem ograniczenia wykonywania zadań konstytucyjnych i ustawowych Senatu, zwłaszcza w takim kontekście, że MSZ zgłosił do senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą postulat, aby zaopiekować się w sposób szczególny środowiskami polskimi na Białorusi i właśnie w ramach podróży spotykać się z nimi bezpośrednio, bo to jest jedna z niewielu form pomocy utwierdzających w skutecznym przekonaniu. Dla nas jest to dodatkowy element uzasadniający rzeczywistość zasadność tych zaplanowanych przez nas środków na podróże służbowe zagraniczne senatorów. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy możemy zatem postulować o sformułowanie opinii przez Kancelarię Senatu w tej sprawie i złożyć wniosek o jej przygotowanie na ręce pani minister? Jeżeli usłyszę głos sprzeciwu, to poddam to pod głosowanie, jeżeli nie, to może przyjmujemy to w drodze konsensusu. W tej naszej opinii byłaby mowa o tym, że na pewno chcemy przywrócić ten wskaźnik inflacyjny, ale jednocześnie tę kwotę, bo ona będzie dosyć duża, trzeba skądś zabrać, jeżeli obdarzymy nią naszych kolegów w Sejmie. I to jest poważne przedsięwzięcie, skąd to zabrać.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Zastanawialiśmy się nad tym.)

Myszę, że Krajowe Biuro Wyborcze ma też troszkę luzu, w związku z tym, że nie ma wyborów, ale to nie mnie o tym decydować. Możemy sobie darować zmniejszenie środków przewidzianych na podróże służbowe krajowe, a także na wynajem przez senatorów mieszkań. Problemem jest...

(Głos z sali: Jak to krajowe? Zagraniczne.)

Przepraszam, podróże służbowe zagraniczne, ale też są podróże służbowe krajowe.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Panie Senatorze, w pkt 2 jest błąd.)

Ale ja mówię o pkt 1, w którym mamy łącznie podane podróże służbowe krajowe i zmniejszenie środków na wynajem przez senatorów mieszkań. Ten pkt 1 możemy zaakceptować.

Jeżeli chodzi o pkt 2, to na pewno trzeba przywrócić tę motywację ograniczenia konstytucyjnych zadań.

Jeżeli zaś chodzi o pkt 3, to trzeba nad tym popracować.

Pkt 4 darowalibyśmy sobie.

Czy taka byłaby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pkt 4 dotyczy tych trzech etatów. Dają nam dwanaście etatów, a z piętnastu ujmą trzy. Nie, tego nie ruszałbym.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: I tak to byłby jednak jakiś tam konsensus.)

Tak, tego nie ruszałbym. Zresztą to w sumie są nieduże kwoty, ale jednak są. W razie czego, jak będzie taka potrzeba, można podzielić etaty.

Czy macie panowie inne zdanie, czy możemy to przyjąć...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jest konsensus.

Pani Minister, prosba tylko o to, żeby się przyjrzeć temu budżetowi i żeby dla naszej komisji na 3 stycznia przygotować ewentualnie poprawkę – z tym może być problem – która pokazałaby, skąd wziąć te środki, jeżeli już chcemy zachować standardy. Nie jestem optymistą co do tego, ale tak dla zasady trzeba by to zrobić, mimo że to akurat ma nieduże szanse powodzenia, choć może się udać, jeżeli ujmemy to umiejętnie.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: No więc właśnie.)

Nie wykluczam tego, bo bliższa koszula ciału. I jeżeli posłowie będą mieli to, co i my, to nie wykluczam, że ta waloryzacja przejdzie, bo ona jest z merytorycznych względów zasadna. Problem tylko w tym, że ta koldra budżetowa jest za krótka.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Musimy poszukać.)

Na tym możemy zakończyć dzisiejsze spotkanie.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Dziękuję państwu.

Przypomnę, że w tym przypadku nie trzeba powoływać żadnego referenta. Spotykamy się 3 stycznia, Panie Piotrze, o godzinie 16.00...

(Dyrektor Biura Spraw Senatorskich w Kancelarii Senatu Piotr Świątecki: O godzinie 16.00 w sali nr 118.)

...żeby zdecydować o tym na bazie formalnego już dokumentu, który do nas wpłynie.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851